

**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W BIAŁEJ PODLASKIEJ**

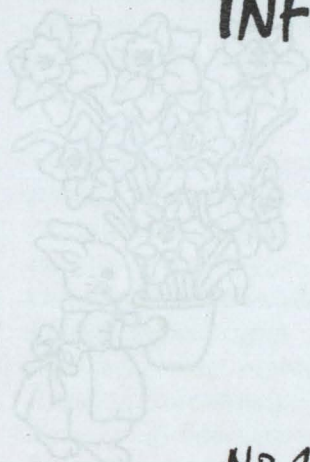
Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
**DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII
I WIEDZY O REGIONIE**
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-61-11

Buletyn
INFORMACYJNY

NR 1 (35) 2007

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Biułetyr
INFORMACYJNY



NR 1 (35) 2007

Redaguje zespół w składzie: *Zyta Kosińska*
Halina Bugajewska

Opracowanie graficzne i skład komputerowy: *Zofia Jeleń*
Adriana Flisińska

Wydawca: *Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej*

Nakład: 65 egz.

SKOROWIDZ PRZEPISÓW PRAWNYCH
zamieszczonych w „Biuletynie Informacyjnym”
w latach 1997 - 2006

Zdrowych, Pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie
rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego "Alleluja"



życzą

pracownicy
Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Białej Podlaskiej

SKOROWIDZ PRZEPISÓW PRAWNYCH **zamieszczonych w „Biuletynie Informacyjnym”** **w latach 1997 - 2006**

1. **Egzemplarz obowiązkowy**
Biuletyn Informacyjny. –1997, nr 2, s. 4 – 10
2. **Egzemplarz obowiązkowy (zmiana w rozporządzeniu)**
Biuletyn Informacyjny. –1999, nr 1-2, s. 25
3. **Ewidencja materiałów bibliotecznych**
Biuletyn Informacyjny. –1999, nr 3-4, s. 12 - 23
4. **Ewidencja materiałów bibliotecznych (zmiany w rozporządzeniu)**
Biuletyn Informacyjny. –2002, nr 1, s. 6
5. **Funkcja i wynagrodzenie dyrektora biblioteki publicznej (interpretacja przepisów przez Krystynę Kuźmińską)**
Biuletyn Informacyjny. –2006, nr 2, s. 5 -7
6. **Konkurs na stanowisko dyrektora instytucji kultury (rozporządzenie zawiera listę samorządowych instytucji kultury, w których wyłonienie kandydata na stanowisko dyrektora następuje w drodze konkursu)**
Biuletyn Informacyjny. –2005, nr 3-4, s.9 – 19
7. **Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”**
Biuletyn Informacyjny. –2006, nr 1, s. 5 – 7, 10 – 11
8. **Obsługa biblioteczna w domach pomocy społecznej**
Biuletyn Informacyjny. –2000, nr 1, s. 5 - 6
9. **Odznaka honorowa „Zasłużony dla Kultury Polskiej”**
Biuletyn Informacyjny. – 2006, nr 1, s. 8 – 9
10. **Oplata za usługi reprograficzne (interpretacja przepisów przez Krystynę Kuźmińską)**
Biuletyn Informacyjny. –2003, nr 4 s. 5
11. **Przywrócenie samodzielności bibliotece publicznej (interpretacja przepisów przez Lucjana Bilińskiego)**
Biuletyn Informacyjny. –2004, nr 2-3, s. 6 – 7
12. **Ustawa o bibliotekach**
Biuletyn Informacyjny. –1997, nr 3, s. 4 – 12

13. **Ustawa o bibliotekach** (projekt nowelizacji ustawy i wykaz aktów wykonawczych do ustawy o bibliotekach)
Biuletyn Informacyjny. –1998, nr 2, s. 9 - 13
14. **Ustawa o bibliotekach** (zmiana dot. zakazu łączenia bibliotek publicznych z innymi instytucjami oraz bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi)
Biuletyn Informacyjny. –2002, nr 1, s. 7
15. **Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej** (tekst jednolity ustawy)
Biuletyn Informacyjny. –1997, nr 4, s. 4 – 17
16. **Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej** (zmiana min. finansowania bibliotek)
Biuletyn Informacyjny. –2000, nr 1, s. 7
17. **Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej** (obwieszczenie MKiDN w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego ustawy oraz tekst ustawy)
Biuletyn Informacyjny. – 2001, nr 1-2, s. 3 - 14
18. **Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej** (zmiana min. czasu pracy w instytucji kultury)
Biuletyn Informacyjny. –2002, nr 3, s. 5 – 6
19. **Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej** (zmiana min. okresu rozliczeniowego czasu pracy w instytucji kultury)
Biuletyn Informacyjny. –2005, nr 1-2, s. 12 – 13
20. **Ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej** (zapowiedź zmian w zakresie medali i odznaczeń nadawanych przez MKiDN)
Biuletyn Informacyjny. –2005, nr 3-4, s. 5 – 8
21. **Ustawa o zamówieniach publicznych** (interpretacja Urzędu Zamówień Publicznych)
Biuletyn Informacyjny. –2004, nr 1, s. 5 – 6
22. **Ustawa określająca kompetencje organów administracji publicznej, w związku z reformą ustrojową państwa** (wprowadza zmiany min. do ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz ustawy o bibliotekach)
Biuletyn Informacyjny. –1998, nr 4, s. 4 - 8

23. **Wynagradzanie pracowników instytucji kultury** (zmiany w tabeli stawek wynagrodzenia zasadniczego)
Biuletyn Informacyjny. –1997, nr 1, s. 31 – 32
24. **Wynagradzanie pracowników instytucji kultury**
Biuletyn Informacyjny. –1999, nr 1-2, s. 13 - 24
25. **Wynagradzanie pracowników instytucji kultury** (zmiana tytułu rozporządzenia)
Biuletyn Informacyjny. –2002, nr 1, s. 5
26. **Wynagradzanie pracowników instytucji kultury** (zmiany w tabeli stawek wynagrodzenia zasadniczego)
Biuletyn Informacyjny. –2002, nr 1, s. 8 – 11
27. **Wynagradzanie pracowników instytucji kultury** (zmiany w tabeli stawek wynagrodzenia zasadniczego, tabeli funkcji uprawniających do dodatku funkcyjnego oraz wprowadzenie tabeli wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego pracowników zarządzających)
Biuletyn Informacyjny. –2005, nr 1-2, s. 5 – 11
28. **Wymagania kwalifikacyjne uprawniające do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach** (zmiana rozporządzenia)
Biuletyn Informacyjny. –1998, nr 3, s. 3 – 10
29. **Wymagania kwalifikacyjne uprawniające do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach**
Biuletyn Informacyjny. –1999, nr 1-2, s. 8 - 12

Animacja czytelnictwa w grupie opornych czytelników na przykładzie zajęć z płóckimi gimnazjalistami

Uważam, że biblioteka to doskonałe miejsce, gdzie młodzież może rozwijać swoją inteligencję i wrażliwość, a w konsekwencji wyrobić w sobie nawyki czytelnicze. Podstawą mojej działalności jest systematyczność i regularność, która ma na celu przyzwyczajanie gimnazjalistów do stałych wizyt w tym nowym dla niektórych miejscu.

Pozyskując czytelników, staram się realizować działania niekonwencjonalne. Staram się zatem ożywić nie tylko ich zainteresowania czytelnicze, ale podejmuję także próby wychowania młodego czytelnika. Aby osiągnąć ten cel, współpracuję z sześcioma (spośród siedmiu w mieście) płóckimi gimnazjami: nr 1, 2, 5, 6, 7 oraz Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym nr 2.

Co miesiąc opracowuję propozycje tematyczne spotkań, które znajdują się w kręgu zainteresowań młodzieży. Pośrednikiem młodzieży gimnazjalnej w kontaktach z Biblioteką dla dzieci jest bibliotekarz szkolny, z pomocą którego ustaliam terminy realizacji poszczególnych tematów. Czteroletnie doświadczenie na tyle usprawniło moją pracę, że dość trafnie potrafię dokonywać wyboru literatury, która stanowi podstawę każdego spotkania. Prezentowane propozycje staram się tak dobierać, aby młodzież mogła realizować dzięki nim swoje pasje, znajdowała w nich pomoc w życiu, a także formę rozrywki. Tylko wówczas spotkania mają charakter dialogu i tylko wówczas wzrasta zainteresowanie tematem. Bardzo ważne jest zaufanie i partnerstwo, jakie staram się wypracować podczas spotkań. Młodzież musi być pewna, że nie zostanie potraktowana przedmiotowo, że zostanie wysłuchana bez względu na jakość wypowiedzi, a wyrażona przez nią opinia będzie miała wpływ na tok dalszej dyskusji.

Staram się dokładnie słuchać ich wypowiedzi, bacznie obserwować, by następne spotkania dostosować do potrzeb nastolatków, a literaturę dobierać w taki sposób, aby miała wpływ na ich rozwój intelektualny, emocjonalny, a także – aby kształtowała ich osobowość. Uważam, że bardzo ważne jest rozpoznanie zainteresowań i potrzeb 14–16-latków, będących w wieku określanym potocznie jako czas „burzy hormonów”, „huśtawki nastrojów”, ogólnego zniechęcenia do świata i ludzi, pierwszych fascynacji i okresu ogromnego zainteresowania seksualnością człowieka.

Charakterystyczne dla tego okresu zachowania młodzieży stały się dla mnie podpowiedzią propozycji tematycznych, skierowanych do gimnazjalistów. Skoro jest to okres pierwszych fascynacji, postanowiłam kilka spotkań poświęcić tematyce miłosnej.

Pylem księżycowym być na twoich stopach (K.I. Gałczyński). *Znaczenie miłości w życiu człowieka na podstawie wybranej poezji* – to propozycja tematu prezentowanego w lutym. Spotkania (17 dla ok. 340 uczniów) w całości poświęcone poezji cieszyły się ogromnym zainteresowaniem, a część uczestników opuszczała bibliotekę z tomikiem poezji w rękę. Uznałam luty za wyjątkowy miesiąc, ze względu na przypadające w nim *Walentynki* i czułam, jak się okazało, słusznie, że spotkanie poświęcone poezji miłosnej właśnie wtedy może zaowocować zwiększonym zainteresowaniem tematyką miłosną oraz lekturą odpowiedniej pozycji.

Z poezją młodzież najczęściej spotyka się podczas lekcji języka polskiego, ale w większości nie odczuwa potrzeby obcowania i sięgania po utwory wierszowane. Na spotkaniu wykorzystałam *Słownik szkolny – terminy literackie* (wydanie nieznane uczniom), przy pomocy którego wyjaśniliśmy sobie znaczenie poezji¹.

Półmrok, zapalone świece, a także muzyka instrumentalna w wykonaniu Francisca Goyi oraz piosenka *Kochać* z repertuaru Piotra Szczepaniaka, wprowadziły zgromadzonych w odpowiedni nastrój. Na początek w świat poezji miłosnej przeniósł nas Petrarka 132. *Sonetem* skierowanym do ukochanej Laury². Miłosne rozterki renesansowego poety były pretekstem do dyskusji na temat znaczenia miłości w życiu każdego człowieka. Charakteryzowaliśmy różne rodzaje miłości – miłość dziecięcą, miłość rodzicielską i wreszcie partnerską. Na koniec dyskusji każdy pisemnie (i anonimowo) mógł wyrazić swój stosunek do tematu spotkania.

Młodzież zapoznała się również z wierszem Wisławy Szymborskiej *Miłość szczęśliwa*³. Okazało się, że postać laureatki literackiej nagrody Nobla nie wszystkim jest znana, a dla większości był to pierwszy kontakt z jej twórczością. Przerwywnikiem muzycznym był utwór Marka Grechuty pt. *Niepewność*. Klasyka muzyki miłosnej była również obca gimnazjalistom. Otwarcie przyznali, że jest to rodzaj muzyki, której nie słuchają, „ale da się wytrzymać”. Po refleksyjnym utworze W. Szymborskiej, młodzież miała szansę ożywić utwór poetycki. Wykorzystaliśmy *Rozmowę liryczną* K.I. Gałczyńskiego. Inscenizacja w wykonaniu kolegów i koleżanek z klasy bardzo się podobała i wywołała wiele radości, a większość dziewcząt, łącz-

¹ S. Jaworski, *Słownik szkolny: terminy literackie*. Warszawa 1991, s. 113.

² Petrarka, Sonet 132. W.: M. Adamczyk, B. Chrzastowska, J. Pokrzywniak, *Starożytność – oświecenie*. Warszawa 1987, s. 287.

³ W. Szymborska, *Widok z ziarnkiem piasku*. Poznań 1997, s. 75.

nie z nauczycielkami i ze mną, otwarcie przyznała się, że bardzo chciałaby usłyszeć takie wyznanie miłosne. Młodych „aktorów” nagrodziliśmy bra-
wami oraz słowami uznania za odwagę. Zapoznaliśmy się też z anonimo-
wymi wypowiedziami na temat znaczenia miłości w życiu człowieka, które
przygotowaliśmy na początku spotkania.

W większości wypowiedzi „miłość” określana była jako najważniejs-
sze uczucie, uskrzydlające, dodające życiu sensu, wiary. Ciężko bez niej
żyć. Te piękne, dojrzałe sformułowania uświadomiły, że to wyjątkowe
uczucie, które należy pielęgnować i mówić o nim przy każdej nadarzającej
się okazji. Spotkanie zakończyłam utworem ks. Jana Twardowskiego
Śpieszmy się.

Polecam młodym ludziom poezję, ponieważ w dobie komputeryzacji,
pogoni za dobrami materialnymi jest ona potrzebna dla równowagi psy-
chicznej i intelektualnej. W poezji każdy odnaleźć może coś, co płynie pro-
sto z serca. Poezja, niwelując to co zimne, twarde i bezlitosne, uczy wrażli-
wości na ludzkie losy.

Święta Bożego Narodzenia to doskonała okazja, aby zapoznać się
z poezją bożonarodzeniową. Blask świec, zapach świerku, kolędy to szcze-
góły, które uatrakcyjniły prezentację *Bożego Narodzenia w poezji polskiej*.
Posłużyliśmy się utworami:

- *Bethlelehem* – Romana Brandstaettera⁴,
- *Ballada o stajence* – Tadeusza Gajcego⁵,
- *Wesołych świąt* w przekładzie Renaty i Przemysława Stancel⁶.

Powyższe spotkania były także okazją do dyskusji na temat tradycji tego
magicznego okresu oraz przybliżyły obrzędowość świąt w oparciu o *Rok
polski* Renaty Hryń-Kuśmierk⁷. Łącznie odbyło się 21 spotkań świątecz-
nych, w których uczestniczyło 562 plockich gimnazjalistów.

Poezja ks. Jana Twardowskiego, której poświęciłam następne spotka-
nia, cieszyła się również zainteresowaniem. Odbyło się 13 spotkań dla 306
gimnazjalistów. Okazało się, że postać księdza Jana Twardowskiego, tak
bliskiego nam bibliotekarzom z Płocka (był u nas dwukrotnie, wydaliśmy
o nim książkę, jego poezja jest obecna na kartkach wysyłanych z okazji
świąt Bożego Narodzenia) była większości młodzieży obca i był to ich
pierwszy kontakt z jego twórczością. Fenomen tej poezji nie znajduje po-
równania z żadnym innym zjawiskiem w polskiej literaturze współczesnej.
Ksiądz Twardowski w swoich utworach używa słów, którym można ufać.
Wierszami „o miłości, nadziei i wierze” przemawia do wrażliwego odbior-

⁴ *Boże narodzenie w poezji polskiej*, Poznań 1998, s. 5.

⁵ Op. cit., s. 26.

⁶ *Wesołych świąt*, wybór tekstów H. Exley. Częstochowa 1997 (Na Każdą Okazję; 6).

⁷ R. Hryń-Kuśmierk, *Rok polski*. Poznań 1998.

cy, a takim jest przecież właśnie 13–16-latek. Prostota, łagodność, ufność, nadzieja i wiara zawarte w utworach ks. Jana działają na młodzież, która często czuje się zagubiona i nierozumiana przez otaczający świat.

Rozczarowanie światem dorosłych i poszukiwanie własnego miejsca zainspirowały nowy temat spotkania gimnazjalistów z literaturą. Nosiło ono tytuł *Nielatwo być nastolatkiem* i w całości poświęcone było prezentacji literatury popularnonaukowej z działu psychologii i medycyny. W 23 spotkaniach uczestniczyło 538 gimnazjalistów. Dyskutowaliśmy o kłopotach okresu dojrzewania – zarówno psychicznych, jak i fizycznych. Młodzież miała szansę wyrazić swoje niezadowolenie związane z traktowaniem seksualności człowieka jako tematu tabu. Z wypowiedzi wynikało, iż najczęstszym źródłem informacji dotyczącej seksualności człowieka jest grupa rówieśnicza. W kolejności wiedzę czerpali od kolegów i koleżanek, starszego rodzeństwa, z mediów. Książki znajdują się dopiero na czwartej pozycji. Okazało się, że bardzo trudno jest młodzieży rozmawiać o dojrzewaniu człowieka bez wulgaryzowania tematu. Obecność w bibliotece książek poświęconych temu tematowi, a adresowanych już do 4–5-latków, była ogromnym zaskoczeniem dla moich rozmówców. Młodzież uważała, że są to tematy, których nie należy poruszać w obecności małych dzieci. Dopiero prezentacja i bliższe poznanie przygotowanych książek uświadomiły większości, że nie istnieją dolne granice informacji, a podstawą jest forma i dostosowanie wypowiedzi do wieku czytelnika. Czterolatek nie musi żyć w przeświadczeniu, że „został znaleziony w kapuście” lub że „przyniósł go bocian”.

Podczas dyskusji na temat fascynacji płcią przeciwną i traktowania tych zachowań, jako przywileju wieku dorastania, wyczuwałam zdziwienie i zaskoczenie nastolatków. Większość z nich najczęściej otrzymywała od dorosłych pouczenia, że jeszcze na „miłostki” mają czas, a teraz powinni skupić się na edukacji. Rozmów na ten temat unikają zarówno rodzice, jak i nauczyciele.

Na spotkaniach w bibliotece zajmowaliśmy się również procesem kształcenia i problemami szkolnymi (16 spotkań dla 367 uczestników). W oparciu o literaturę popularnonaukową zastanawialiśmy się *Jak przeżyć budę* i *Jak nie zwariować w szkole*. Podczas tych spotkań moi goście zauważyli, że jednak mogą być rozumiani również przez dorosłych, których miałam szansę reprezentować. Mam przekonanie, że podczas tych rozmów uświadomiłam nastolatkom, że jest grupa dorosłych, jak pedagodzy, psycholodzy, a także bibliotekarze, którzy są po to, by pomóc i ułatwić im proces kształcenia.

Każdorazowo podsumowaniem spotkania była prezentacja książek, przy pomocy których chciałam utrwalić poruszone tematy. Były to: B. Bo-

rzymowskiej *Moja buda czyli Jak przeżyć szkołę*, J. Gęsickiego *Jak nie zwariować w szkole*, V.F. Birkenbihl *Szkola bez stresu*, T. Buzana *Podręcznik szybkiego czytania*⁸.

Prezentowane tematy i sposób ich realizacji ukazują nową rolę biblioteki jako miejsca dialogu i porozumienia pokoleniowego. Często w trakcie naszych spotkań młodzież ma szansę porozmawiać również ze swoim nauczycielem i poznać jego opinie, a czasami nawet wyjaśnić nieporozumienia, które są wynikiem braku okazji do podjęcia wspólnych rozmów. Literatura przedmiotu zaś daje szansę do podejmowania dyskusji na tematy tabu.

Internet – nowe źródło informacji w bibliotece, to kolejny cykl moich rozmów z gimnazjalistami w naszej placówce (12 spotkań dla 265 uczniów). Celem tych spotkań było przede wszystkim ukierunkowanie młodzieży i prezentacja Internetu, jako szybkiego, nieograniczonego źródła informacji. Większości Internet kojarzył się z rozrywką – gram i czatem. Dość liczne grono młodzieży nie słyszało o istnieniu encyklopedii internetowych, słowników i innych stron, które ułatwiają kształcenie. Kłopoty sprawiały też narzędzia wyszukiwawcze. Dyskutowaliśmy o wadach i zaletach Internetu, prezentowałam literaturę ułatwiającą korzystanie z sieci, w tym również przewodniki po stronach www. Na te spotkania specjalnie przygotowałam plansze z adresami stron, z których można korzystać podczas surfowania w sieci.

Dużym zainteresowaniem cieszył się również temat *Unia Europejska* (24 spotkania dla 639 uczniów). Od dawna przygotowywaliśmy się w bibliotece do zgromadzenia źródeł wiedzy o Unii Europejskiej, z myślą, że pozwolą one młodym ludziom rozwiązać wątpliwości i udzielić odpowiedzi na pytania, które pojawiają się podczas obserwacji procesu jednoczenia się Europy. Dzięki wieloletniej współpracy z Regionalnym Centrum Informacji Europejskiej w Płocku zorganizowaliśmy spotkanie młodzieży z pracownikiem Centrum. Tematem spotkania były *Programy Edukacyjne Unii Europejskiej dla Polski*.

Wizualną formą wypowiedzi moich gimnazjalistów był udział w konkursie plastycznym zatytułowanym *Miejsce Polski w Unii Europejskiej*. W konkursie udział wzięły wszystkie współpracujące z biblioteką gimnazja. Młodzież wykazała doskonałą znajomość tematu, a różnorodność prezentowanych technik świadczyła o trafności form wypowiedzi. Na konkursy wpłynęło 168 prac, z których komisja konkursowa wybrała i nagrodziła najlepsze.

⁸ B. Borzymowska, *Moja buda czyli Jak przeżyć szkołę*. Wrocław 1999; J. Gęsicki, *Jak nie zwariować w szkole*. Warszawa 1999; V.F. Birkenbihl, *Szkola bez stresu!*. Katowice 1999; T. Buzan, *Podręcznik szybkiego czytania*. Łódź 1999.

Co roku czerwiec przeznaczam na prezentację współczesnej literatury młodzieżowej, na nowości rynku wydawniczego, a także przedstawienie sylwetek współczesnych autorów. Jest to również okazja do dyskusji na temat roli czytania w życiu człowieka. Uczestników spotkania dzielę na dwie grupy. Zadaniem jednej grupy jest zaprezentowanie tych cech książki, które zniechęcają młodych ludzi do czytania. Najczęściej wymieniane oskarżenia to:

- „książki są za grube” – wówczas prezentuję serię „Pierwsza miłość” Marty Fox i podważam to oskarżenie,
- „książki są nudne” – staram się mieć przygotowany fragment, który nie tylko rozwesela, ale wzbudza ciekawość,
- „bo film ogląda się szybciej” – wtedy zadaję pytanie, jakie filmy oglądają najchętniej.

Jeśli wymieniają horrory, to prezentuję serię „Szkoła przy cmentarzu” lub „Ulice strachu” i zadaję pytanie, czy zastanawiali się, w jaki sposób autor książki może wpłynąć na naszą wyobraźnię tak, że zaczynamy się bać.

Zachęcam do codziennego czytania, nawet kilku stron. Jeżeli książka wzbudza w nas niewielkie zainteresowanie treścią, sugeruję, aby z niej zrezygnować i poszukiwać innych. Uzupełnieniem mojej wypowiedzi jest prezentacja zalet książki w wykonaniu drugiej grupy uczestników spotkania. Wypożyczane przez gimnazjalistów po spotkaniu książki wywołują zadowolenie i satysfakcję, a ja dostrzegam sensowność naszych spotkań. Dodatkową satysfakcją jest poszukiwanie przez młodzież innych pozycji książkowych autora, którego prezentowałam podczas spotkania. Z taką reakcją spotkała się twórczość Marty Fox, Krystyny Siesickiej, Ewy Nowackiej, Krzysztofa Petka.

Doskonałym uzupełnieniem naszej oferty dla gimnazjalistów są spotkania autorskie organizowane w bibliotece. Ich uczestnicy mieli okazję poznać osobiście Martę Fox, Krzysztofa Petka, Cezarego Leżeńskiego. Krzysztof Petek odwiedził „Chotomek” czterokrotnie – w spotkaniach uczestniczyło 8 grup liczących razem 226 gimnazjalistów, Martę Fox i Cezarego Leżeńskiego osobiście poznało po około 60 uczniów. Stwierdzić należy, że to najlepsza promocja współczesnej literatury. Spotkania są organizowane w czasie zajęć lekcyjnych i zawsze obecny jest na nich nauczyciel.

Gimnazjaliści mają również szansę porozmawiać w bibliotece z psychologiem. Pod jego kierunkiem dyskutowano o takich uzależnieniach, jak alkoholizm, narkomania i sekty. Rozmawialiśmy także o asertywności. Podczas wszystkich spotkań polecałam bogaty księgozbiór gromadzony i uaktualniany w naszej placówce. Prezentację literatury z zakresu profilaktyki uzależnień wzbogaciłam głośnym czytaniem szczególnie interesujących

fragmentów wybranych książek. Zaciekawienie, na podstawie analizy wypożyczeń, wzbudziły polecane przeze mnie tytuły *My, dzieci z dworca ZOO* F. Christiane oraz *Hera moja miłość* A. Onichimowskiej.

Zainteresowanie spotkaniami, liczne telefony od nauczycieli i wzrastająca liczba spotkań, nawet do 23-24 miesięcznie, świadczą o potrzebie kontynuowania przez bibliotekę tego typu działalności. Obecnie uczniowie szkół gimnazjalnych stanowią 1/3 wszystkich czytelników Biblioteki dla dzieci im. W. Chotomskiej w Płocku i ta liczba cały czas wzrasta. Wyzwanie to sprawia, że staram się wprowadzać nowe metody i poszukiwać nowych form realizacji tematów, które mogłabym wykorzystać na spotkaniach. Zdarza się również, że tematy próbuje podpowiadać mi młodzież i jeśli znajduję odpowiednią literaturę, takie dyskusje są realizowane.

W maju 2004 roku Biblioteka dla dzieci podjęła nowe wyzwanie. Rozpoczęła realizację projektu edukacyjnego skierowanego na konkurs *Z ekonomią na ty*, ogłoszony przez Narodowy Bank Polski i Bibliotekę Narodową w Warszawie. Adresatami projektu byli uczniowie szkół gimnazjalnych. Projekt okazał się na tyle atrakcyjny, że jako jedyna biblioteka w województwie mazowieckim otrzymaliśmy środki finansowe na jego realizację. Zaproponowaliśmy więc, aby wiedzę ekonomiczną popularyzować za pomocą poniższych form:

- liga gimnazjalna – sprawdzanie znajomości terminologii ekonomicznej i bankowej,
- krzyżówka – znajomość podstawowych pojęć bankowych,
- quiz z zakresu wiedzy o historii pieniądza,
- psychologiczna analiza znaczenia pieniędzy w życiu człowieka - dyskusja kierowana,
- wypowiedź pisemna *Sąd nad pieniądzem*,
- wystawy (numizmatyczne, książkowe, czasopism, broszur tematycznych),
- konkurs plastyczny *Magia pieniądza*,
- prezentacja elektronicznych nośników informacji.

Proponowane formy kształcenia odwoływały się do różnych zainteresowań oraz form aktywności młodych ludzi, a ich zróżnicowanie umożliwiało dokonanie wyboru i selekcji propozycji. Obok podstawowej wartości tego przedsięwzięcia, polegającej na przekazaniu elementarnej wiedzy ekonomicznej i zaprezentowaniu biblioteki jako centrum informacji ekonomicznej, dostrzegliśmy możliwość wzajemnego poznania i współpracy instytucji finansowych z biblioteką.

Poszczególne działania projektu były:

- weryfikowane i sprawdzane pod względem merytorycznym przez osoby kompetentne – (przedstawicieli banków, wykładowców z wy-

działów ekonomicznych wyższych uczelni, pracowników Urzędu Skarbowego, psychologów, bibliotekarzy),

- oceniane pod względem celowości i sposobu organizacji, przy wykorzystaniu danych zdobytych podczas wywiadów, obserwacji i w trakcie dyskusji grupowych,
- oceniane pod względem pomysłowości, zaangażowania i sposobu wykonywania poszczególnych zadań przez młodzież.

Zadania i efekty realizacji projektu były następujące:

- uświadomienie młodzieży, że zdobywanie wiedzy nie musi odbywać się tylko w trakcie obowiązujących zajęć szkolnych lub indywidualnego samokształcenia,
- zrozumienie i posługiwanie się językiem ekonomicznym,
- zrozumienie procesów zachodzących w gospodarce,
- łatwiejsze i sprawniejsze poruszanie się młodego pokolenia w świecie finansów,
- nabywanie potrzebnej wiedzy o zasadach działania wspólnego rynku w Zjednoczonej Europie,
- nabycie umiejętności współdziałania w grupie,
- przygotowanie do samodzielnego poszukiwania informacji i świadomego korzystania z różnych jej źródeł,
- poznanie nowych funkcji katalogu komputerowego,
- nabycie umiejętności wyszukiwania książek z określonej dziedziny /tu: wiedzy ekonomicznej/,
- podkreślenie informacyjnej roli Książnicy Płockiej,
- wykreowanie wizerunku Książnicy jako instytucji upowszechniającej i koordynującej program edukacyjny,
- współpraca Książnicy z przedstawicielami życia gospodarczego i finansowego.

Uczniowie uczestniczący w realizacji projektu byli postawieni przed koniecznością samodzielnej pracy, współdziałania z innymi, musieli wykazać się umiejętnością publicznych wystąpień na rzecz grupy i dla dobra grupy. Zadania, które wykonywali nauczyły ich zdrowej rywalizacji, twórczego myślenia, a także zdobywania informacji z różnych źródeł, selekcjonowania ich i przetwarzania. Tak efektywne działania młodzieży były możliwe dzięki współpracy ze specjalistami z poszczególnych grup zawodowych. Praca nad realizacją projektu uaktywniła młodzież, ukazała proces uczenia bardziej interesującym, rozbudziła ciekawość, a bibliotekarzy zmobilizowała do działania w nowej, nieznannej dotąd sferze. Zainteresowanie i wyraźna chęć uczestnictwa gimnazjalistów w zaproponowanej formie działalności, jaką był projekt, przewyższyła nasze oczekiwania i przewidywany udział 200-300 uczniów zwiększył się do 1114 osób.

Uczestnictwo całej klasy podczas lekcji bibliotecznych umożliwia dotarcie do tych, którzy nie posiadają nawyków czytania i kultury czytelniczey, a na tej grupie zależy nam najbardziej. Młodzież, która sama trafia do biblioteki, bo ma taką wewnętrzną potrzebę lub wyrobiony nawyk, nie wymaga już jakiejś specjalnej edukacji czytelniczey. Dostrzegam za to głęboką celowość współpracy z gimnazjami, a uczestnictwo nastolatków w ramach godzin lekcyjnych w realizowanej przez nas formie edukacji – chociaż czasami troszkę narzucone – uważam za jedyną szansę edukacji czytelniczey dla tych, którzy z domów rodzinnych nie wynieśli nawyków sięgania po książki, bowiem nie stanowiły one tam żadnej wartości. To także szansa wypracowania nawyku sięgania po książki dla grupy, której nikt również w szkole podstawowej takiej potrzeby nie uświadomił, a tym samym nie nauczył umiejętności posługiwania się książką. Gimnazjum to ostatni moment na uświadomienie młodym ludziom, że jesteśmy społeczeństwem informacyjnym, a informacja to najatrakcyjniejszy towar we współczesnym świecie. Umiejętność zdobywania informacji to sztuka, która będzie procentowała przez całe życie, a książki to podstawowe źródło informacji, biblioteka zaś to centrum, w którym te informacje są na bieżąco gromadzone i udostępniane.

Iwona Kosewska

Przedruk z: *Animacja czytelnictwa dziecięcego. Koncepcje – Doświadczenia – Postulaty.*

Praca zbiorowa pod red. J. Papużyńskiej i G. Walczewskiej-Klimczak.

Płock 2004, ss. 83-90

MISJA BIBLIOTEKI DZIECIĘCEJ

Istnieje dobra przypowieść o dwóch biznesmenach z branży obuwniczej, którzy mieli opracować plan ekspansji swoich firm na kontynencie afrykańskim. Pierwszy pojechał do Afryki i wkrótce wrócił załamany i przerażony. – Przecież tam większość ludzi chodzi boso! Tam się nie da zrobić żadnego obuwniczego biznesu! Drugi zaś z analogicznej podróży wrócił zachwycony: – Cóż za fenomenalny teren ekspansji! Tam ponad połowa mieszkańców nie ma jeszcze butów! Oto prawdziwe wyzwanie!

Kiedy mówimy o misji bibliotek publicznych w Polsce, również mamy do wyboru postawy tych dwóch dżentelmenów. Możemy utyskiwać na niską kulturę czytelniczą, która przekłada się na małą aktywność czytelniczą współobywateli, brak zrozumienia dla spraw książki wśród władz samorządowych i innych, ubóstwo bibliotek i szereg innych niedogodności, o których słyszy się aż nadto często. Możemy ogłosić bezradność z powodu ekspansji mediów elektronicznych, telewizji, wideo i komputerowych gier.

Ale możemy też powiedzieć sobie, że **zagospodarowanie tych około 50% populacji polskich obywateli, którzy trzymają się od książki z daleka, nie mając najmniejszej świadomości, ile na tym tracą – to jest właśnie misja biblioteki i społeczności bibliotekarskiej.** Takie stwierdzenie brzmi może bardziej jak pomysł literacki niż realny życiowy zamiar.

Ale przy określaniu misji można sobie pozwolić na szczyptę utopii, wpisać w krąg planów instytucji szersze zamierzenia i naszkicować dalsze jej perspektywy, nawet jeśli w danej chwili są one nie do końca realne. Jest rzeczą oczywistą, że wychowanie pokolenia czytającego książki jest zadaniem długofalowym, obliczonym na kilka co najmniej lat, że wymaga stworzenia programu i konsolidacji sił, także działań rzeczywistych, nie zaś fasadowych.

Może się rodzić pytanie czy termin „misja” nie cofa nas do myślenia w stylu dziewiętnastowiecznego pozytywizmu, do epoki entuzjastek i siłaczek w przydeptanych butach, spalających się w bezskutecznych społecznych działaniach i składających siebie

w ofierze nieczulemu światu? Sadzę, że z całym szacunkiem dla naszych tradycji i przeszłości możemy stwierdzić, iż w ciągu minionych dziesięcioleci nastąpiły poważne zmiany w myśleniu społecznym, prowadzące do zaistnienia w większości nowoczesnych państw – podobnie jak i u nas – profesjonalnych służb społecznych, finansowanych z kieszeni podatnika. Ich mniejszy czy większy prestiż społeczny i skuteczność działań jest więc w równym stopniu pochodną wypracowanych w danym kraju obyczajów i tradycji, jak też i poziomu wiedzy i fachowego przygotowania samych służb – w tym przypadku środowisk bibliotekarskich. Ale nie lekceważmy też dorobku „siłaczek” – nie tylko przez uznanie ich historycznych zasług i świadomość, że Polska miała im zawdzięcza. Również dlatego, że żyją ona wśród nas i wędrując po kraju, można je spotkać równie często w bibliotekarskim fachu, jak osoby zniechęcone, reprezentujące wyuczoną bezradność i minimalizm zawodowy.

Punktem wyjścia dla rozważań o misji są potrzeby społeczne. Czego potrzebujemy, czego potrzebuje Polska, aby dościsnąć świat? Czy chodzi o więcej zasiłków dla bezrobotnych, łatwiejszy dostęp do rent i emerytur, niższe ceny i więcej możliwości uzyskania dóbr za darmo lub pół darmo? Słuchając głosów populistycznych mediów można by sądzić, że o to właśnie chodzi. Lecz doświadczenia zarówno nasze własne, jak i innych krajów uczą nas, że pomoc materialna bynajmniej nie usuwa poczucia wykluczenia, przyczynia się natomiast do zaniku dynamiki życiowej, potęguje niewiarę we własne siły, wytwarza klimat ustawicznych oczekiwań i roszczeń, premiuje bezczynność i bezradność, które, co gorsza, dziedziczone są przez następne generacje. Jest zatem głównym problemem poszukiwanie takich środków, które będą wspomagać możliwość wyrwania się z tego zakłętego kręgu.

Aktywność i dynamika społeczeństwa polskiego, przez co najmniej pół wieku była ograniczana i tłumiona, a losy jednostek wpisane w centralistyczne plany, z góry wytyczone.

Głoszono wprawdzie piękne hasła edukacyjne: „tysiąc szkół na tysiąclecie” czy „Polska krajem ludzi kształcących się”, ale w rzeczywistości wykształcenie wydzielano jako niezmiernie rzadki i drogi cenny przywilej, a nierówny dostęp do edukacji był jednym z atrybutów kastowej struktury społeczeństwa. Zniesienie tych barier przyniosło w ciągu kilkunastu lat niebywałe rezultaty: kilkakrotne zwięks-

szenie liczby studentów, powstanie wielu nowych uczelni lub ich prowincjonalnych filii i przesunięcie naszego społeczeństwa z grupy najgorzej wykształconych w Europie na znacznie już lepszą pozycję.

Oczywiście wykształcenie samo z siebie nie likwiduje bezrobocia, ani nie znosi nierówności społecznych. Zresztą celem tego tekstu nie jest rozważanie problemów wykształcenia formalnego. Chodzi mi o problem społecznego zasięgu czytelnictwa, co jak wynika z licznych, znanych wszystkim badań jest – nie wahajmy się przed nazwaniem rzeczy po imieniu – naszym poważnym upośledzeniem i zapóźnieniem kulturowym. **Nieczytanie, zwane też niekiedy analfabetyzmem funkcjonalnym**, to przypadłość człowieka, który wprawdzie uczęszczał kiedyś do szkoły i uczył się abecadła, ale nie osiągnął takiego poziomu biegłości, aby mógł odnosić korzyści z obcowania ze słowem drukowanym. Podobnie jak człowiek, który uczęszczał wprawdzie na lekcje obcego języka, ale nie potrafi się w praktyce nim porozumiewać. Takich ludzi jest w Polsce bardzo wielu – według niektórych badań nawet połowa populacji Polaków. Inne dane statystyczne, pokazujące, że przeciętny Polak czyta jedną książkę na półtora roku, że zaledwie jedna trzecia mieszkańców wsi posiada jakiegokolwiek księgozbiory własne, są równie przygnębiające.

Mogłoby się wydawać, że w dobie telewizji i komputera czytanie nie jest aż tak ważną umiejętnością jak kiedyś. Opinię taką można usłyszeć z ust niejednego młodego człowieka. Ale żaden ze środków przekazu nie daje możliwości tak szybkiego przyswajania informacji jak pismo, żaden nie zawiera w sobie tak wielu operacji myślowych, jak te, których dokonujemy na materiale czytanim /selekcja, porządkowanie, samokontrola, wyodrębnienie informacji istotnej spośród wielu nieistotnych/. Nowe nośniki, takie jak komputer czy Internet, również są nośnikami pisma, a posługiwanie się nimi także wymaga umiejętności pisania i czytania.

Powszechność czytania, rozumianego jako umiejętność znajdowania odpowiedniej lektury i korzystania z niej, jest więc niezwykle ważnym składnikiem potencjału intelektualnego społeczeństwa i ważną siłą motoryczną jego potencjału gospodarczego. Na ten potencjał składa się nie tylko dorobek elit intelektualnych, lecz zdolność do wchłonięcia go przez wszystkie sfery społeczne. Biegłość w czytaniu i motywacja do lektury czynią człowieka zdolnym do uczestnictwa w dalszym kształceniu w stopniu znacznie wyższym

niżli nabyte w szkole wiadomości. One też przesądają w znacznym stopniu o zdolności do uczestnictwa w życiu społecznym i obywatelskim, rozumienia zachodzących w nim procesów¹. Z tego też powodu książka i czytelnictwo dzieci i młodzieży są szczególnie brane pod uwagę w rządowych programach wielu krajów. Ten stan rzeczy bardzo czytelnie i konkretnie wyznacza misję biblioteki, formułuje to, co można by nazwać doktryną biblioteczną, składem zasad, którego należy się niezłomnie trzymać.

Różnica między biblioteką dla dorosłych, a biblioteką dla dzieci polega na pewnej zmianie proporcji celów. Misją biblioteki „dorosłej” jest przede wszystkim zaspokajanie potrzeb edukacyjnych, poznawczych, informacyjnych już rozbudzonych czy ukształtowanych. Misją biblioteki dziecięcej jest ponadto budzenie tych potrzeb, ich rozwijanie, dostarczanie narzędzi i sposobów ich zaspokajania. W polu zainteresowań biblioteki dziecięcej znajdują się nie tylko jej aktualni użytkownicy, lecz cała populacja młodych obywateli, w tym również ci, którzy jeszcze dotychczas nie przekroczyli jej progów. Jeśli więc biblioteka dla dorosłych skupia się na pomnażaniu zbiorów, sprawnej obsłudze i skutecznej informacji, nie zaniedbując przy tym spraw promocji, lecz też nie czyniąc z niej głównego nurtu swego działania, biblioteka dla dzieci czyni ze spraw inicjacji czytelniczej nurt co najmniej równorzędny.

Idealną sytuacją dla pomyślnej inicjacji czytelniczej dziecka jest taka, która przebiega równolegle we wszystkich jego naturalnych środowiskach: bibliotece, domu, szkole. **Biblioteka jest w tej trójce jedyną instytucją służącą wyłącznie książce i czytelnictwu, stawia ją to w pozycji eksperta i do tej roli bibliotekarz powinien być przygotowany.** Ten pozornie mały – i dlatego często społecznie niedoceniany – wycinek wychowawczego procesu, obejmuje w istocie rzeczy bardzo rozległe obszary działalności i wiedzy.

Co składa się na pojęcie inicjacji czytelniczej? Znacznie więcej, niż tylko nauczanie dziecka „składania liter” jak to się ongiś mówiło. Opanowanie technik czytania jest tylko jednym ze składników tego procesu, który rzadko bywa skuteczny, jeśli działa w odosobnieniu od pozostałych. Niezmiernie ważną rzeczą jest wczesny kontakt dziecka z lekturą, regularne „czytania domowe”, tworzenie pozytywnych doświadczeń i przyzwyczajzeń lekturowych, a także przekonania, że kontakt z książką jest naturalną i nieodzowną częścią

życia codziennego, narzędziem zdobywania informacji i rozwiązywania problemów, sposobem interpretowania doświadczeń, pomocą w poznawaniu świata i samego siebie. Takie doświadczenia rodzą się samoistnie w rodzinach o wyrobionej kulturze literackiej, w domach, gdzie rodzice sami czerpią radość i pożytek z czytania i w naturalny sposób obdarowują tym przywilejem dziecko. Jednak rodzin takich nie jest bynajmniej wiele, stanowią one zdecydowaną mniejszość w naszym społeczeństwie. Podejmowanie prób dotarcia do środowisk rodzicielskich nie mających tradycji ani nawyków kontaktu z książką i pozostających poza kręgiem publiczności literackiej, zjednywanie ich dla sprawy czytelnictwa dzieci, przełamywanie licznych barier i stereotypów myślowych, które kontakt taki uniemożliwiają, to misja społeczna niebywalej wagi. Dlatego też bardzo cennym osiągnięciem ostatnich lat jest objęcie działaniami bibliotek małych dzieci, poczynając od pierwszego roku życia, a także całych rodzin. Na razie programy te mają niewielki zasięg społeczny, ale ich rozszerzenie i rozsądne praktykowanie mogłoby dawać dobre rokowania na przyszłość i przyczynić się do poszerzenia kręgu ludzi zdolnych korzystać z dobrodziejstw słowa drukowanego. „Strategia wyjścia”, o której już wielokrotnie pisałam w swych pracach, polega na wyjściu biblioteki ze swych murów i poszukiwaniu czytelników wszędzie tam, gdzie można ich szukać: w domu rodzinnym, przedszkolu, szkole, szpitalu czy nawet – jak to robią niektóre biblioteki francuskie – na podwórkach blokowisk.

Skierowanie usług bibliotecznych w stronę ludzi dotychczas z nich nie korzystających wymaga nie tylko opracowania strategii przekonywania potencjalnych użytkowników, że placówka biblioteczna jest miejscem, w którym mogą oni znaleźć dla siebie coś godnego ich uwagi; coś, co przyniesie pożytek im samym i ich dzieciom. **Nie wystarczy także zorganizowanie raz na tydzień czy miesiąc poranku zabaw czy bajek. Ważne jest, aby powstawały programy i materiały do działań poradniczych:**

-  informacje o pożądanym repertuarze lekturowym dla poszczególnych grup wiekowych, dostępne w formie ulotek czy katalogów
-  przygotowane specjalnie niewielkie kolekcje albo wystawy
-  wskazówki pożyteczne przy kompletowaniu księgozbioru domowego dla dziecka

Przekonanie rodziców, że własna, pozostająca w stałym i codziennym użytkowaniu dziecka książka jest nieodzownym instrumentem wspomagania jego rozwoju jest zadaniem niezwykle doniosłym /choć pozornie wydawać się może, że konkuruje ono z celami biblioteki/. Konieczna jest polemika z rozpowszechnionym i usilnie lansowanym przez media mitem, że książki są za drogie, aby je kupować dzieciom. Przekonanie, iż obniżka cen książek czy nawet darmowe ich rozdawnictwo przyczyni się do powstawania potrzeb czytelniczych tam, gdzie one nie istnieją, jest typową populistyczną ułudą. Zakup książki czy też powstrzymanie się od niego nie jest – poza przypadkami skrajnego niedostatku – wyborem ekonomicznym, lecz kulturowym. Nie kwestionuje się cen kaset wideo, ani taryfy ich wypożyczeń; cen batoników czy zabawkowych gadżetów, ani nawet puszki z piwem dla tatusia – odium zbyt wygórowanych cen spada jedynie na książkę, ponieważ jest ona nisko usytuowana w hierarchii potrzeb, z czego wyrasta przekonanie, że nie warto na nią wydawać pieniędzy. A przecież małe dziecko nie wymaga wielotomowych kolekcji. Warto więc z poglądem takim dyskutować, wskazując, że racjonalne tworzenie biblioteczki domowej dziecka mieści się nawet w zupełnie skromnym budżecie domowym, stanowiąc zarazem trwałą i nieocenioną inwestycję w jego rozwój. Współpraca z księgarnią, organizowanie kiermaszów, to jeden z ważnych czynników „przeprowadzania książki do dziecka”, likwidowania barier kulturowych.

Na zajęcia biblioteczne z małymi dziećmi często zgłaszają się rodzice doceniający znaczenie inicjacji literackiej dziecka, niejednokrotnie tacy, których własne doświadczenia z książką dzieciństwa są pozytywne i wartościowe. Zapewne potrafiliby oni organizować czytania domowe i bez pomocy biblioteki, ale oczekują od niej wskazań repertuarowych, ewentualnych porad dotyczących najnowszej literatury i nowych form działania czy pomysłów. Znacznie rzadziej – a może zupełnie sporadycznie – docierają tu osoby o zerowym doświadczeniu czytelniczym, praktycznie same nie czytające, gdyż ich kontakt z biblioteką zazwyczaj jest trudny do nawiązania. Dotarcie do takich osób, nawiązanie z nimi więzi wymaga zazwyczaj dodatkowych działań i pośredników – takich jak przedszkola czy szkoły lub instytucje wsparcia społecznego. Odwiedzanie zebrań rodziców, przygotowywanie dla nich treściwych informacji o tym jak czytać i opowiadać dzieciom, jakie książki wybierać dla nich, jak

tworzyć domowe kolekcje, jak – ogólnie rzecz biorąc – bawić się z nimi literaturą i pięknym słowem czy obrazem – również powinno być wpisane w misję biblioteki.

Konieczne jest tu zatrzymanie się przez chwilę nad ostatnim członem powyższego wyliczenia. Wielu rodziców żywi przekonanie, że wysiłek i czas włożony w inicjację czytelnictwa dziecka powinien przekładać się na doraźne i wymierne rezultaty w postaci jakichś zauważalnych sukcesów – na przykład dobrych ocen szkolnych, sukcesów w olimpiadach czy innych konkursach wiedzy. Taka postawa owocuje zwykle rozczarowaniem, albo zespołem oczekiwań zupełnie nieadekwatnych i wprowadzaniem do toku inicjalnego elementów „szkolnego drylu” – odpytywaniem dzieci z treści utworów, żądaniem by streszczały zawarte w książkach informacje, popisywały się nimi na rodzinnych konwentykłach itp. Można zaryzykować twierdzenie, że im uboższe i płytsze, im mniej satysfakcjonujące są doświadczenia literackie samych rodziców, tym bardziej utylitarny jest ich stosunek do czynności czytania i tym częściej ich podejście do książki charakteryzuje postawa typu, „Co to daje?”

Tymczasem utwory literackie powinny towarzyszyć dziecku w jego rozwoju, czarować swoją poetycką urodą, różnorodnością melodii i literackiego pomysłu, być takim oknem wystawowym, poprzez które można zapoznać się z różnymi rodzajami radości, jakie w przyszłości przynieść może człowiekowi kontakt z literaturą. Chodzi zresztą nie tylko o czytanie utworów, ale o wszechstronne ich zastosowanie w życiu dziecka, ich obecność przy różnych czynnościach, takich jak wstawanie, posiłek, zabawa, układanie się do snu, ale też poznawanie świata, nauka mowy i myślenia.

To tylko część pożytków, jakie płyną z obcowania z literaturą. Niektóre z nich trudno nawet opisać przy pomocy słów, wpływ dobrego tekstu sięga bowiem głęboko w podświadomość człowieka, dotyka jakichś filozoficznych i psychologicznych tajemnic, które przesądzają o jego wspaniałym, uskrzydlającym działaniu.

Pełna wiedza o inicjacji literackiej dziecka i związane z nią umiejętności obejmują niemały obszar zagadnień i związane są z systematycznym działaniem. Jest oczywiste, że biblioteka może ogarnąć swym zasięgiem jedynie małą część tego obszaru. Nie jest

nawet możliwe, aby dotarła ona do wszystkich rodziców i dzieci zamieszkujących w jej rejonie, a co dopiero, aby rzeczywiście mogła wpłynąć na nich w szerszym zakresie. Może natomiast:

-  wysyłać impulsy i zachęty
-  proponować pewne wzory i dostarczać informacji
-  współpracować z tymi, którzy bezpośrednio opiekują się dziećmi
-  wspierać i propagować działania proczytelnicze innych instytucji
-  współdziałać z takimi akcjami jak „Cała Polska czyta dzieciom”, Kanon Literatury dla Dzieci i Młodzieży

z całą świadomością, że rzeczywista zmiana w dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa może dokonać się jedynie za sprawą zmasowanego i solidarnego społecznego wysiłku. Pozytywną stroną tego przedsięwzięcia jest wszakże postawa samych dzieci i to, że chętnie akceptują one przyjacielski kontakt z książką w pierwszych latach swego życia. Dopiero w późniejszych latach ich życia pojawiają się nowe przeszkody i bariery wynikające z różnych przyczyn, mające różną wagę i charakter: mogą one być i zazwyczaj najczęściej są rezultatem wcześniejszych zaniedbań, niesatysfakcjonujących doświadczeń szkolnych, potrzebą odrzucenia wzorów, jakie narzucają dziecku dorośli, albo wręcz tych wzorów brakiem, grupowym konformizmem i modą.

Biblioteka publiczna uzupełnia również i poszerza działania szkoły. Nie tylko w tym ogólnie znanym sensie, że stanowi dodatkowe źródło dostępu do książki, że posiada egzemplarze lektur, które można wypożyczyć, jeśli zabraknie ich na szkolnych półkach bibliotecznych. Pełniąc podstawową i fundamentalną funkcję edukacyjną, dysponując szeregiem instrumentów, między innymi takich jak powszechność nauczania i obowiązek edukacyjny, szkoła, siłą faktu skupiać musi swój wysiłek na proporcjonalnym zaspokojeniu potrzeb wszystkich uczniów, na przekazie wspólnego dla nich wszystkich elementarnego kwantum wiedzy. Skromna i nieraz uboga biblioteka, nie dysponująca nawet małą częścią tych środków, jakimi dysponuje instytucjonalny system oświatowy opiera się na dobrowolnym akcesie dziecka, ale jej niezwykłym atutem jest stosunkowo duża swoboda kreowania programów działania. Mogą one być nie tylko przystosowane do specyficznych potrzeb lokalnego środowiska, ale też

uwzględniać potrzeby jednostek, ułatwiając im wytyczanie własnej ścieżki rozwoju, podążanie drogą indywidualnych zainteresowań, odkrywanie własnych pasji, aspiracji i niepowtarzalnych możliwości. Wskazanie wielu różnorodnych i równorzędnych dróg, którymi można podążać w trakcie inicjacji czytelniczej, pokazanie jak się po nich poruszać, jak zmieniać je i odkrywać nowe, to właśnie najważniejsza szansa, jaką może otworzyć przed czytelnikiem biblioteka dziecięca.

Niestety, te możliwości w większości bibliotek nie są ani uruchomione, ani wykorzystane. Korzystanie z tych wszystkich swobód wyboru informacji, jakimi legitymuje się biblioteka jest w większości przypadków całkowitą fikcją, ponieważ młody czytelnik nie ma jeszcze kompetencji dokonywania selekcji książek pod kątem swoich potrzeb i zainteresowań – przyjąwszy nawet, że jest ich już w pewnym stopniu świadomy – zaś wskazówki, jakie ofiarowuje mu w tym względzie biblioteka są w większości przypadków nieczytelne i nieprzydatne. Co więcej, można powiedzieć, że w toku modernizacji systemu pracy bibliotek dziecięcych utracono cały szereg instrumentów wspomagania i ułatwiania wyborów czytelniczych dziecka, zastępując je takimi rozwiązaniami, które na pozór poszerzają krąg jego możliwości, ale w istocie rzeczy są tylko ułatwieniem pracy bibliotekarza, a czytelnikowi bynajmniej nie służą. Można w tym względzie poddać krytyce każdy właściwie etap obsługi czytelnika. I tak wolny dostęp do półek – traktowany zazwyczaj jako perła w koronie swobód czytelniczych – przyczynił się do niemal całkowitego wyeliminowania kontaktów werbalnych między użytkownikiem a bibliotekarzem, kontaktów, które w niezwykły sposób zawierały w sobie akt poradniczy, sugestię, wymianę poglądów, negocjowanie tytułu i tematu utworu. Umożliwiał bibliotekarzowi rozpoznanie potrzeb dziecka i proponowanie mu pozycji – jednej lub kilku – adekwatnej do tych potrzeb, a często też kierującej je na jakieś nowe drogi. W dobrym wydaniu ten ulotny kontakt stanowił dla dziecka pierwszą szkołę wyboru, a bibliotekarza sytuował w roli eksperta, kogoś, kto czyta książki, wie, co one zawierają i potrafi wspomóc czytelnika w poszukiwaniu określonych emocji i doznań.

Od tych działań współczesny bibliotekarz dziecięcy – czy to sieci szkolnej czy publicznej – czuje się całkowicie zwolniony. Ubocznym, lecz nie mniej doniosłym skutkiem tego zjawiska jest to, że czuje się on również zwolniony od znajomości księgozbioru

i posiadania na jego temat własnego zdania. Powstaje nowa generacja bibliotekarzy dziecięcych – z przykrością trzeba to stwierdzić – pozbawionych całkowicie wiedzy i doświadczeń czytelniczych, którymi mogliby dzielić się z dziećmi, a nawet, mówiąc szczerze, nie lubiących czytać i nieczujących żadnej potrzeby lektury, kontentujących się informacjami z drugiej ręki, takimi jak nota katalogowa czy streszczenie, a często nawet nieosiągających tego poziomu.

Wróćmy teraz do czytelnika – założmy, że jest nim dziecko 8-10 letnie. Mając za całą wskazówkę informację „bierz z tej półki” lub „dla ciebie są książki z pierwszego/drugiego poziomu, innych nie ruszaj” nasz delikwent staje przed potężną ścianą książek – a właściwie nawet nie książek, lecz tylko samych ich grzbietów – stłoczonych bez żadnego czytelnego porządku – wszak porządek alfabetyczny nieznanych w większości nazwisk autorów trudno uznać za jakąkolwiek wskazówkę. Doprawdy, szansa, że trafi on rzeczywiście na książkę, która „sprawdzi się w czytaniu” jest dość znikoma; a szansa, że dokonawszy przypadkowo trafnego wyboru, będzie umiał go następnie powtórzyć i jeszcze raz znaleźć coś „akurat dla siebie” praktycznie równa jest zeru. Każdy zaś nieudany, nieprzynoszący satysfakcji wybór zniechęca do kolejnych prób i niespełniony użytkownik wykrusza się z grona czytelników.

Podział na „poziomy” zakłada unifikację jakościową czytelników, oferując w jednym zestawie wymieszane dokładnie utwory bardzo różne w nastroju, konwencji, tematyce: do śmiechu i do łez, o zwierzętach, samochodach, sporcie, chłopcach, dziewczynkach, złodziejach i tajemniczych wyprawach. Wolność wyboru staje się fikcją, jeśli brak jest kryteriów, którymi możemy się kierować. Wprowadza także „urawniłowkę” wiekową, nie bacząc na to, iż w wieku młodszoszkolnym kompetencje czytelnicze bywają bardzo zróżnicowane: powszechnie wiadomo, że spotkać można siedmiolatków, którzy ambitnie przedzierają się przez „Opowieści z Narnii” czy tomy Harry’ego Pottera, jak i trzecioklasistów z trudem czytających teksty najprostsze.

Mało skutecznym zabiegiem jest odsyłanie dzieci do katalogów. Katalog – czy to kartkowy czy elektroniczny jest użyteczny pod warunkiem, że szuka się w nim konkretnej pozycji, podczas gdy „buszowanie po katalogu”, mające na celu zapoznanie się z zawartością księgozbioru, dowiadywaniem się, „co jest w książkach”, to raczej

przywilej znawców i koneserów. Przede wszystkim, dlatego że, uczciwie mówiąc, nie jest on wcale konstruowany pod kątem potrzeb dzieci, ich mentalności, języka, zainteresowań, lecz pod kątem zawodowych potrzeb środowiska bibliotekarskiego. Wiedza o posługiwaniu się katalogiem, o jego budowie i sposobach korzystania z niego jest oczywiście – i słusznie – częścią programu edukacji informacyjnej ucznia. Nie oznacza to jednak wcale, że katalog stanowi odpowiedź na zainteresowania i potrzeby psychiczne dziecka. Są to dwie odrębne sprawy.

Co można zatem uczynić, aby dziecko wkraczające do biblioteki nie zderzało się z hermetycznym, nieprzyjaznym murem nadmiaru, uniemożliwiającym mu lub przynajmniej utrudniającym rzeczywiste przeżycie radości czytania? Czy stwierdzić trzeba może, że młodsi czytelnicy bibliotek jeszcze nie potrafią korzystać z wolnego dostępu do półek i zreformować pracę biblioteki tak, aby zwiększyć rolę bibliotekarza w doborze i sugerowaniu odpowiednich tytułów? Czy możliwe jest zaprojektowanie takich form dialogu z dzieckiem, by, unikając przymusu, można było do pewnego stopnia oddziaływać na jego czytelniczą biografię i wspomagać ją?

Niewątpliwie warta odnowienia jest sztuka prowadzenia z dzieckiem indywidualnych rozmów o książkach, diagnozowania jego czytelniczych potrzeb i możliwości, składania mu propozycji lekturowych, z poszanowaniem jego indywidualności i prawa do odmowy, bez pouczania, dyrygowania, lekceważenia. Taka sztuka, oprócz solidnego odczytania i dużej kultury osobistej, wymaga też umiejętności wyczucia, które dziecko oczekuje porady i wsparcia w wyborze, a które, przeciwnie jest zdeterminowane do samodzielnych poszukiwań, nawet za cenę fałstartów i pomyłek.

Godne rozważenia są tu sposoby stosowane już gdzie indziej, aczkolwiek ich wprowadzenie nie zawsze może być realne w dosłownym sensie. I tak koncepcje małych księgozbiorów dla młodszych czytelników, gdzie wybór jest znacznie łatwiejszy i ponadto odbywa on się często z pomocą rodziców, towarzyszących dziecku w bibliotece, stosują japońskie biblioteki bunko. W bibliotekach rosyjskich /zetknęłam się z nimi jeszcze za czasów ZSRR/ do obowiązków bibliotekarza należało konstruowanie cykli czy ciągów lekturowych dla czytelników o określonych typach zainteresowań, stanowiących coś w rodzaju indywidualnej listy lektur. Tworzenie wyod-

rębnionych podzbiorów książek dla czytelników początkujących, o niskich kompetencjach stanowi część ideologii francuskich „koszyków z książkami”, gdzie podstawą tworzenia zawartości koszyka jest odwołanie się już to do interesujących dzieci aktualności /na przykład podczas olimpiady czy mistrzostw piłkarskich koszyk zawiera wybór książek o sporcie, wydobytych z różnych działów biblioteki/ już to do powszechnych zainteresowań pozaczytelniczych /np. motoryzacja, duchy, strachy itp./. Posunięciami najmniej stosunkowo rewolucyjnymi jest wyodrębnianie mniejszych zestawów na wydzielonych półkach /podobnie jak w naszych bibliotekach dla dorosłych ustawia się osobno harlequiny czy kryminały/. Częścią takich działań jest tworzenie dodatkowych „subkatalogów” wskazujących dziecku drogę w gąszczu książek. Tradycją polskiej metodyki pracy z czytelnikiem, obecnie całkowicie chyba zarzuconą, były tak zwane katalogi zagadnieniowe, zazwyczaj ilustrowane, niekiedy sporządzane przez same dzieci, proponujące nie więcej niż 20-30 dotyczących wybranego tematu lub typu literatury i wyodrębniające np. utwory humorystyczne, o zwierzętach, powieści kryminalne dla dzieci. Z moich doświadczeń bibliotekarskiej pracy mogę powiedzieć, iż były one bardzo użyteczną wskazówką i zachętą. Uproszczoną ich formą są stosowane w amerykańskich bibliotekach zakładki, rekomendujące czytelnikowi książki o podobnym ładunku emocjonalnym /lub temacie/, co ta, którą właśnie ukończył czytać, pod hasłem, „Jeśli ta książka ci się podobała, przeczytaj jeszcze....”; zaś ustną formą stosowania tej samej metody – znana technika „booktalking” – czyli przekaz informacji o treści utworu w formie krótkiej, reklamowej wypowiedzi. Marzeniem – o ile wiem, dotychczas nie ziszczone – niektórych bibliotekarzy japońskich było stworzenie interaktywnego komputerowego programu katalogowego, którego istotą byłoby odpowiadanie na pytania i zainteresowania formułowane w języku dziecka, adekwatnym do jego potrzeb informacyjnych czy emocjonalnych.

Wszelkie tego rodzaju działania są pochodną misji biblioteki dziecięcej, a celem tej misji jest dążenie do stanu, w którym akt czytania staje się satysfakcjonujący i potrzebny, rozbudzone zainteresowania czytelnicze nie gasną, lecz wciąż są na nowo podsycane.

Wydaje się, że w ostatnim okresie zaistniały liczne przesłanki, wskazujące na to, że ekspansja bibliotek w kierunku pozyskiwa-

nia środowisk nieczytających ma lepsze szanse powodzenia, niż przed kilku jeszcze laty.

Zaliczyłabym do nich pomyślną sytuację na rynku wydawniczym, który ustabilizował się w ostatnim okresie. Oferta czytelnicza jest stosowna na każdą kieszeń i każdy gust, zawiera zarówno klasykę, jak i utwory nowe, przekłady i twórczość rodzimą.

Bardzo optymistycznym zjawiskiem jest pojawienie się nowej generacji twórców literatury dziecięcej. Piszą i publikują książki autorzy młodego pokolenia, prawdziwie utalentowani literacko i doskonale rozumiejący współczesność, którym z łatwością przychodzi nawiązanie kontaktów z czytelnikiem i odwołanie się do jego doświadczeń. Obok znanego już doskonale Grzegorza Kasdepke mamy takich autorów jak Paweł Beręsewicz, Mariusz Niemycki, Jacek Dubois, Zygmunt Miłoszewski, Kazimierz Szymeczko. Ich utwory dotrą do dzieci znacznie łatwiej, niż stuletnie księgi i przetrą drogę dla klasyki. Do ich promowania powołane są przede wszystkim biblioteki, które mogą wyprzedzić szkołę, z natury dość ociężałą w doborze lektur.

Środowiska ludzi związanych z książką dziecięcą zaczynają się konsolidować i przejawiają skłonność do współpracy. Wydawcy bardzo chętnie podejmują wspólne działania, z bibliotekami, o czym świadczą takie akcje jak „Z książką na walizkach” czy „Wokół książki” prowadzone już od kilku lat i rozszerzające swój zasięg. Powstają nowe biblioteki czy centra medialne wspierane przez wydawców.

Daje się zauważyć – choć nie chciałabym tu głosić przedwczesnych pochwał i wolę zachować ostrożność – delikatna ewolucja stosunku mediów do książki. Częściej pojawiają się informacje czy stałe działy promujące czytanie. Nieoceniona jest tu praca Fundacji ABC XXI, której udało się wejść do mediów. Dodam jeszcze, że fundacja ta dostarcza gotowe materiały informacyjne, z których można korzystać w przekonywaniu rodziców do wspierania czytelnictwa dzieci, a także propozycje repertuarowe, przystosowane dla różnych grup wiekowych.

Pojawiły się możliwości pozyskiwania grantów na pracę z książką, zarówno krajowe, jak i z funduszy europejskich. Wiele bibliotek już nauczyło się z tych możliwości korzystać.

Może zabrzmieć to dwuznacznie, ale pomyślność dostrzegam też w przesłankach demograficznych. Będzie coraz mniej dzieci i wzrośnie staranność w zapewnieniu im dobrych warunków rozwoju, do których to warunków zalicza się też inicjacja literacka.

Otwarte pozostaje pytanie czy biblioteka w swych działaniach stymulujących powinna koncentrować się raczej na jednostkach, starając się przez bliski kontakt dać im jak najwięcej, czy skupiać swe wysiłki raczej na objęciu możliwie najszerszych kręgów środowiskowych i wysyłaniu w ich stronę pojedynczych impulsów czy zachęt; czy adresować swe działania do tych, którzy mogliby i chcieli osiągnąć więcej, niż środowisko może im zapewnić i im głównie służyć pomocą, czy raczej wspomagać tych, którzy z trudem sięgają przeciętności lub zgoła nie są w stanie jej osiągnąć bez dodatkowego wsparcia. Te pytania otwierają niezwykle istotną sferę wyborów społecznych, która jest częścią odpowiedzialności zawodowej bibliotekarza.

Przemiany obyczaju, inspirowanie pozytywnych, choćby nawet drobnych i jednostkowych zmian w życiu społecznym, to zazwyczaj procesy bardzo trudne i często niepowodzenie jest w nie wpisane w sposób nieunikniony. Poczucie niedosytu i niespełnienia jest stałym towarzyszem dobrego bibliotekarza dziecięcego – jak z resztą każdego społecznika z prawdziwego zdarzenia. Sztuką jest nie dać się obezwładnić temu poczuciu niedosytu. Sztuką jest docenianie małych sukcesów i zarazem nie tracić z pola widzenia dalekich perspektyw.

prof. Joanna Papużyńska UW

referat wygłoszony na ogólnopolskiej konferencji „Rola biblioteki publicznej w edukacji dzieci i młodzieży” Kielce / Cedzyna, 9 – 11 października 2006r.

¹ Joanna Papużyńska, *Książki, dzieci, biblioteka*, Warszawa 1992.

NOWA JAKOŚĆ USŁUG BIBLIOTECZNYCH

W ramach usprawniania i unowocześniania usług dla mieszkańców w 2006 roku Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej wdrożyła ZINTEGROWANY SYSTEM OBSŁUGI UŻYTKOWNIKÓW MIEJSKIEJ SIECI BIBLIOTEK PUBLICZNYCH.

Projekt zrealizowano przy pomocy finansowej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Operacyjnego MECENAT 2006. Wymagany wkład własny został zabezpieczony w ramach środków inwestycyjnych przyznanych Bibliotece przez Urząd Miasta Biała Podlaska.

Jego realizacja umożliwiła wprowadzenie nowych standardów zarówno w zakresie bibliotecznych prac warsztatowych jak też w sferze usług dla użytkowników biblioteki.

W wyniku wdrożenia zintegrowanego systemu bibliotecznego, uruchomiona została wspólna dla całej miejskiej sieci bibliotek publicznych aktywna baza katalogowa zasobów bibliotecznych i ich udostępniania oraz ogólnomiejska baza czytelników. Czytelnicy uzyskali możliwość korzystania z nowoczesnych usług bibliotecznych zarówno lokalnie, w każdej bibliotece (biblioteka główna, 6 filii miejskich, 3 oddziały dla dzieci), jak też zdalnie, z każdego dowolnego miejsca i stanowiska komputerowego z dostępem do Internetu. Zapisany w dowolnej placówce czytelnik, na podstawie jednej legitymacji czytelnika, otrzymuje uprawnienia do korzystania ze wszystkich agend udostępniania zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej. Ma też możliwość zdalnego sprawdzenia stanu własnego konta czytelniczego, zamówienia bądź rezerwacji poszukiwanych pozycji. Aktywna baza katalogowa zawiera bowiem informacje o lokalizacji i statusie książki (czy i w której bibliotece w danej chwili książkę można wypożyczyć). Usługa ta jest dostępna dla zalogowanych czytelników.

Zintegrowany, aktywny katalog zasobów MBP w wersji on-line dostępny jest na stronie internetowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej www.mbp.org.pl w oknie: katalogi on-line SOWA.

FINAL WOJEWÓDZKI KONKURSU ph. „PAMIĘĆ PRZESZŁOŚCI”

Dnia 6 marca 2007 r. w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie miał miejsce uroczysty finał konkursu o tematyce regionalnej ph. „Pamięć przeszłości”, organizowanego pod patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego.

W ramach konkursu działania bibliotek publicznych były skierowane na: doskonalenie regionalnych warsztatów bibliotecznych, upowszechnianie i promocję wiedzy o małych ojczyznach oraz wzbudzenie w środowiskach lokalnych zainteresowania historią, kulturą i życiem społecznym.

Spośród 375 bibliotek, biorących udział w konkursie, zostały docenione przedsięwzięcia zrealizowane przez placówki biblioteczne powiatu bialskiego.

Podwójnie nagrodzono **Gminną Bibliotekę Publiczną im. Kajetana Sawczuka w Konstantynowie** za skupienie i aktywizowanie różnych pokoleń lokalnego środowiska wokół tradycji regionalnych, różnorodność zgromadzonych materiałów regionalnych, bogactwo form upowszechnieniowych i umiejętną promocję biblioteki w środowisku lokalnym jako ośrodka wiedzy o regionie oraz za dwa opracowania monograficzne: *Historia parafii pw. św. Elżbiety w Konstantynowie* i *Jest takie miejsce na ziemi ...antologia wierszy poetów Ziemi Konstantynowskiej*. Indywidualne wyróżnienie otrzymał również **Paweł Szumaczuk**, czytelnik GBP w Konstantynowie, za album fotograficzny *Kapliczki i krzyże w parafii Konstantynów* opracowany w ramach gminnego konkursu plastyczno – fotograficznego w 100-lecie obchodów parafii rzymskokatolickiej w Konstantynowie ph. „Obiekty kultu religijnego na terenie naszej parafii”.

Wyróżnieniem uhonorowano **Gminą Bibliotekę Publiczną w Wisznicach** za dwie publikacje powstałe w ramach projektu grantowego „Odkurzyć zapomniane – młodzi reporterzy odkrywają historię małej ojczyzny”: *Wisznice – dzieje miasteczka i okolic do*

1918r. autorstwa Dariusza Tarasiuka oraz *Słowniczek nazw fizjograficznych gminy Wisznice* opracowany przez GBP.

Wyróżnienie otrzymała również **Filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Rogoźnicy** (gm. Międzyrzec Podlaski) oraz jej czytelnicy: **Marta Borecka i Robert Chmiel** za albumy fotograficzne opracowane w ramach lokalnego konkursu zorganizowanego przez Filię GBP w Rogoźnicy ph. *Moja miejscowość w obiektywie*.

Zwarzywszy na ilość bibliotek biorących udział w konkursie oraz bogactwo i różnorodność nadesłanych prac (literackich, genealogicznych, plastycznych, pamiątnikarskich, dokumentacyjnych) prezentowanych na wystawie pokonkursowej możemy być dumni z osiągnięć naszych placówek. Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy!

Ocenie podlegali również organizatorzy etapów powiatowych konkursu. **Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej** zdobyła **III miejsce** w kategorii najlepszych organizatorów powiatowych wojewódzkiego konkursu upowszechniania regionalizmu.

List gratulacyjny Marszałka Województwa Lubelskiego otrzymał Starosta Bialski **Tadeusz Łazowski** za szczególną dbałość o Miejską Bibliotekę Publiczną w Białej Podlaskiej, zdobywcę III miejsca w wojewódzkim konkursie regionalnym „Pamięć Przeszłości 2006”



*„Jeśli się czyta, to się potem jeszcze więcej myśli.
W książkach jest dużo, ale nie wszystko.
I dopiero trzeba samemu ułożyć sobie w głowie...”
/Janusz Korczak – „Król Maciuś Pierwszy”/*

REGULAMIN
powiatowego konkursu plastyczno - literackiego
*ph. „Nielatwo być młodym człowiekiem...
- czy bohater literacki może być moim wzorem?”*

I Organizator:

Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej.

II Cele:

1. Przygotowanie młodego czytelnika do rozpoznawania uniwersalnych wartości, poznania siebie, innych ludzi i dokonywania właściwych wyborów.
2. Wskazanie książki jako przewodnika w odkrywaniu, zrozumieniu i respektowaniu podstawowych wartości i postaw moralnych.
3. Doskonalenie umiejętności dostrzegania godnych naśladowania wzorców wśród postaci literackich.
4. Kształtowanie umiejętności poprawnego i literackiego wyrażania własnych myśli i sądów.
5. Promowanie kampanii społecznej „Cała Polska Czyta Dzieciom” i programu „Wartości moralne – życiowe drogowskazy”
6. Kontynuowanie współpracy z „Klubem Czytających Przedszkoli” i „Czytającymi Szkołami”.

III Założenia:

1. Konkurs trwa od 15 lutego do 30 kwietnia 2007 roku.

2. Do udziału w konkursie zapraszamy przedszkolaki, uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych.

IV Warunki uczestnictwa:

1. Wszystkie prace powinny być wykonane samodzielnie i indywidualnie.
2. Przedszkolaki i dzieci z klas I-II – wykonują pracę plastyczną dowolną techniką, formatu A4 lub A3. Ilustracja powinna być związana z treścią książki oraz uzupełniona krótkim opisem wkomponowanym w pracę zawierającym uzasadnienie wyboru i cechy bohatera godne naśladowania (przedszkolakom książkę czytają rodzice, bibliotekarze, nauczyciele; dzieci po narysowaniu pracy opowiadają o niej, a dorośli zapisuje wypowiedź na ilustracji).
3. Uczniowie klas III – VI szkół podstawowych i gimnazjów – piszą pracę literacką, ręcznie lub na komputerze (czcionka max.14), o objętości od 1 do 3 stron formatu A4. Tekst powinien zawierać argumentację, dotyczącą wyboru danego bohatera. Należy zwrócić uwagę na pozytywny świat wartości płynący z tekstu. Uczestnicy konkursu opisują swoje odczucia, przemyślenia dotyczące zachowań, postaw bohaterów i wymieniają te cechy, które sami chcieliby posiadać.
4. Każda praca powinna zawierać na odwrocie informację o autorze: imię i nazwisko, wiek, klasa, nazwa i adres szkoły, biblioteki, nazwisko opiekuna, jeżeli praca była wykonywana pod jego kierunkiem.
5. Prace należy dostarczyć w **nieprzekraczalnym terminie do 30.04.2007r.** na adres organizatora konkursu:

Miejska Biblioteka Publiczna
Dział Instrukcyjno - Metodyczny
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska

V Finał:

1. Prace zostaną ocenione w następujących kategoriach:
prace plastyczne
☺ przedszkolaki

☺ uczniowie klas I – II szkół podstawowych

prace literackie

☺ uczniowie klas III – VI szkół podstawowych

☺ uczniowie gimnazjum

2. Oddzielnie oceniane będą prace samodzielne i wykonane pod kierunkiem nauczyciela lub plastyka.
3. Komisja przy ocenie prac będzie kierowała się następującymi kryteriami:
 - ☞ umiejętność samodzielnej oceny zachowań bohaterów literackich i wybór właściwych postaw
 - ☞ estetyka wykonania
 - ☞ poprawność językowa, stylistyczna i ortograficzna prac pisemnych
4. Uroczysty finał, na który laureaci otrzymają indywidualne zaproszenia, odbędzie się w trakcie trwania Bialskich Dni Książki Dziecięcej (maj 2007r.)

Zapraszamy do udziału

„Dla człowieka, podobnie jak dla ptaka,
świat ma wiele miejsc, gdzie można odpocząć,
ale gniazdo tylko jedno.”
/Oliver Wendel Holmes/



REGULAMIN

V edycji powiatowego konkursu
o tematyce regionalnej
z cyklu „Ocalić od zapomnienia”
ph. „*Moje miejsce na Ziemi*”

I Organizatorzy

1. Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej
2. Towarzystwo Miłośników Podlasia
3. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Oddział w Białej Podlaskiej

Konkurs objęty patronatem Tadeusza Łazowskiego, Starosty Bialskiego

II Cele

1. Promocja biblioteki w środowisku jako ośrodka wiedzy o regionie
2. Zachęcenie mieszkańców do twórczego poznawania swojego miejsca zamieszkania
3. Kształtowanie umiejętności dostrzegania różnych walorów swojej „małej ojczyzny”
4. Wyposażenie środowiska lokalnego w uniwersalne źródło wiedzy o swojej miejscowości, okolicy
5. Wskazywanie sposobów świadomego promowania swojego regionu zamieszkania

III Założenia

1. **Konkurs trwa od marca do października 2007r.** i adresowany jest do wszystkich bibliotek publicznych powiatu bialskiego. Termin nadsyłania prac upływa 31.10.2007r.
2. **Zadaniem bibliotekarzy jest zachęcenie mieszkańców do wyszukania i zebrania ciekawych materiałów, a następnie opracowania folderu, przewodnika o własnej miejscowości czy okolicy.** Takie opracowanie powinno zawierać:
 - krótki rys historyczny
 - położenie geograficzne
 - opis herbu, pochodzenie nazwy miejscowości
 - legendy, baśnie, poezje związane z okolicą
 - walory przyrodnicze, architektoniczne, ciekawe miejsca
 - opis wszystkich instytucji i zakładów pracy
 - informacje o twórcach, zespołach i przykłady ich działalności
 - opis tradycji i zwyczajów
 - etymologię regionalnych nazw
 - opis przykładowych tras turystycznych
 - prezentację gospodarstw agroturystycznych
 - bogaty materiał ilustracyjny (fotografie, rysunki, mapki itp.)
 - inne informacje ważne dla podniesienia atrakcyjności wizerunku okolicy
3. Zebrane materiały mogą być opracowane w tradycyjnej formie – papierowej lub w postaci prezentacji multimedialnej. Działanie końcowe bibliotekarza powinno być skierowane na zainteresowanie władz samorządowych wydaniem drukiem lub umieszczeniem na stronie UG lub UM opracowanego folderu, przewodnika.

IV Final

1. Komisja konkursowa będzie zwracała uwagę na:
 - bogactwo i różnorodność zgromadzonego materiału oraz opisanie wszystkich występujących (z zalecanych) aspektów
 - efekt końcowy tj. estetykę, przejrzystość i układ oraz oryginalność zaprezentowania materiałów

- umiejętności bibliotekarza w pozyskaniu społeczności lokalnej do planowanego przedsięwzięcia
- 2. Planuje się przyznanie 3 nagród i 3 wyróżnień
- 3. Uroczyste podsumowanie konkursu odbędzie się w listopadzie 2007r.

Zapraszamy do udziału

NAGRODA im. ANNY PLATTO

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im Hieronima Łopacińskiego w Lublinie i Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego informują, że w bieżącym roku po raz trzynasty będzie przyznana Nagroda im. Anny Platto dla bibliotekarki z sieci bibliotek publicznych województwa lubelskiego szczególnie wyróżniającej się w upowszechnianiu literatury dziecięcej oraz w pracy z młodymi czytelnikami.

Nagroda pieniężna, fundowana przez prywatnych sponsorów, w bieżącym roku będzie przyznana za:

- edukację kulturalną i czytelniczą dzieci i młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem promocji czytelnictwa
- pomysłowość, inicjatywę i wysoki poziom prac upowszechnieniowych
- systematyczność działań w zakresie promocji książki dla młodych czytelników

Typowana może być jedna osoba z terenu powiatu. Wnioski będą przyjmowane także od: ogniw Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, organizatorów bibliotek, instytucji i organizacji współpracujących z bibliotekami.

Wniosek powinien być umotywowany konkretnymi zasługami kandydatki.

Na zgłoszenia, przesłane na adres Działu Instrukcyjno - Metodycznego, oczekujemy do 30 kwietnia br. Komisja Nagrody, (w maju i czerwcu) będzie hospitować prowadzone przez kandydatki zajęcia z dziećmi, a także zapozna się z ich warsztatem pracy i dokumentacją. Wyróżnione nominacjami bibliotekarki mogą być zgłaszane do nagrody trzykrotnie.

Uroczystość wręczenia Nagrody im Anny Platto odbędzie się 8 sierpnia br. w WBP w Lublinie.

1 % podatku dla Fundacji ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom

Od dwóch lat osoby prywatne mogą przekazywać 1% swego podatku na rzecz wybranej przez siebie organizacji pożytku publicznego. Fundacja ABCXXI otrzymała z tego tytułu 36 tys. zł w 2005r. i blisko 37 tysięcy zł w 2006r.

Fundacja prowadzi działalność na skalę całego kraju zatrudniając tylko 7 osób, gdyż nie może pozwolić sobie finansowo na większą obsadę biura. Pieniądze pozyskane z grantów i dotacji, a coraz częściej i te przekazywane przez sponsorów, mogą być przeznaczane tylko na realizację poszczególnych projektów, atrakcyjnych dla darczyńcy lub wskazanych przez niego, a nie na bieżącą działalność Fundacji. Nie ma możliwości, by zatrudnić więcej osób lub na większą skalę zlecać wykonanie pewnych prac specjalistom spoza Fundacji, trudno także realizować niektóre, mniej medialne przedsięwzięcia. Pieniądze pozyskane z 1% mogłyby usprawnić pracę Fundacji, a także pozwolić na realizację projektów, które nie są interesujące dla sponsorów - na przykład na rozwinięcie programów czytania dzieciom w szpitalach, w Domach Dziecka, w hospicjach.

Działania Fundacji na rzecz lokalnych społeczności.

Co roku do wszystkich Koordynatorów i Liderów wysyłane są bezpłatne materiały informacyjne i promocyjne, organizowane bezpłatnie dla uczestników szkolenia i konferencje, inspirowane lokalne przedsięwzięcia na rzecz czytania i nauczania wartości. Fundacja wpływa na zmianę klimatu wokół spraw związanych z zaspokajaniem potrzeb emocjonalnych i kulturalnych dzieci. W ten sposób wsparcie dla Fundacji wraca do darczyńców.

Proponujemy

aby apele o przekazanie 1% podatku na rzecz Fundacji znalazły się na tablicach ogłoszeń dla Rodziców, były przekazywane podczas zebrań z Rodzicami, w lokalnej prasie, Urzędach Skarbowych,

w lokalnych biurach rachunkowych, które pomagają w rozliczaniu podatków, w taksówkach itp.

Warto uświadomić ludziom, że w przypadku dużych wątpliwości, komu przekazać 1% swego podatku, kwotę tę można podzielić pomiędzy dwie lub więcej organizacji pożytku publicznego.

W tym roku Fundacja zbiera pieniądze, by lepiej zaspokoić potrzeby dzieci, którym nikt nie czyta - w Domach Dziecka, szpitalach, hospicjach.

Możesz wspomóc te działania przekazując 1% swego podatku na konto Fundacji "ABCXXI - Cała Polska czyta dzieciom

97- 11401010- 0000- 26501800- 1003

Cała Polska czyta dzieciom za 1% Twojego podatku



Wzbogacaj świat dziecka za 1% Twojego podatku

Kalendarium 2007

kampanii "Cała Polska czyta dzieciom"

Rok 2007 jest rokiem 100 - lecia urodzin wielkiej szwedzkiej pisarki dla dzieci, **Astrid Lindgren**. Proponujemy całoroczną lekturę znanych i mniej znanych książek tej wspa-
niałej Autorki, połączoną z rozmowami o wartościach.

Styczeń

-  czytamy wszystkie tomy *Pippi Pończoszanki* - rozmawiamy o wartościach, które ukazuje książka: o odwadze, przyjaźni, uczciwości, optymizmie, humorze, samodzielności, zaradności
- ☺ 14 stycznia - Nasza Fundacja włącza się w XV Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Organizujemy spotkania dla dzieci uratowanych przez Wielką Orkiestrę. więcej
-  "Zima z książką" - organizowanie biesiad z baśnią oraz spotkań wokół książek Astrid Lindgren w przedszkolach, szkołach, świetlicach, Domach Dziecka, księgarniach, teatrach itp.

Początek WIELKIEJ AKCJI pozyskiwania

1% podatku dla Fundacji ABCXXI

Luty 2007

- ☺ **Bał u Królowej Śniegu** - bal połączony z czytaniem przygód Kaja i Gerdy (może to być bal inauguracyjny lub kończący ferie zimowe)
-  **Zima z książką** - biesiady literackie dla małych i większych

 **Czytanie książek Astrid Lindgren z okazji przypadającej w 2007 roku setnej rocznicy jej urodzin (proponujemy "Mio, mój Mio", "Detektyw Blumkwist")**

**Trwa WIELKA AKCJA pozyskiwania
1% podatku dla Fundacji**

Marzec 2007

 **Wiosenna Zbiórka Książek (1 marca - 31 marca)**

 **Czytelnicze powitanie wiosny** - czytanie wierszy i opowiadań o wiosnie, wiosenne bale z Książkowymi Motylami, na którym można np. zapisywać nowych małych czytelników do biblioteki i pasować ich na Rycerzy Książek

☺ **V Finał kampanii "Cała Polska czyta dzieciom"** (przesunięty z grudnia 2006) - impreza dla Koordynatorów i Liderów nagrodzonych w Konkursie na najlepiej prowadzoną kampanię czytania w roku szkolnym 2005-2006 - Teatr Narodowy, Warszawa

**Nadal trwa WIELKA AKCJA pozyskiwania
1% podatku dla Fundacji**

Kwiecień 2007

 **Czytanie książek Astrid Lindgren**

- dla młodszych dzieci - "Dzieci z ulicy Awanturników", "Lotta z ulicy Awanturników",
- dla starszych dzieci - "My, na wyspie Saltkrakan", "Bracia Lwie Serce" (rozmowy o szacunku, odpowiedzialności, odwadze, miłości, szlachetności, mądrości, wdzięczności),

☺ **Uroczyste rozstrzygnięcie Konkursu Literackiego im. Astrid Lindgren na Zamku Królewskim w Warszawie**

Kulminacyjny moment WIELKIEJ AKCJI pozyskiwania 1% podatku dla Fundacji

Maj 2007

-  **Czytanie książek Astrid Lindgren** (proponujemy "Emila ze Smalandii" i omówienie wartości: humoru, szacunku, akceptacji, miłości)
-  **Zakładanie Klubów Motyli Książkowych**
-  **Przygotowania do VI Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom**

Czerwiec 2007

-  **Czytanie książek Astrid Lindgren** (proponujemy "Karlsona z dachu" i omówienie wartości: przyjaźni, odwagi, humoru, odpowiedzialności i jej braku, dla dzieci młodszych)
-  **3 - 10 czerwca VI Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom**
Podczas Inauguracji VI OTCD proponujemy Paradę Postaci z książek Astrid Lindgren - niech wezmą w niej udział Pippi Pończoszanki, Karlsony z dachu, dzieci z Bullerbyn itd.) Warto zorganizować konkursy plastyczne, konkurs siłaczy o tytuł przyjaciela Pippi, konkurs znajomości "tabliczki schorzenia", skoków Ronji itp.
- ☺ Konkurs na Najlepiej prowadzona kampanię "Cała Polska czyta dzieciom" w roku szkolnym 2006/2007 - przyjmowanie prac konkursowych 15 czerwca - 15 lipca 2007

Lipiec - Sierpień 2007

-  **Czytanie książek Astrid Lindgren** - (proponujemy "Madikę z Czerwcowego Wzgórza" oraz "Madikę i Berbecia z Czerwcowego Wzgórza" i omówienie wartości: przyjaźni, solidarności, akceptacji, szacunku, odwagi, humoru, odpowiedzialności i jej braku)



Lato z książką - zachęcamy do podejmowania współpracy z harcerzami, aby podczas obozów i wędrowek czytali wiejskim dzieciom książki i organizowali biesiady z książkami; czytanie dzieciom na placach zabaw, w bibliotekach, w księgarniach, domach kultury

Wrzesień 2007



Zapisy do programów: "Czytające Szkoły" i "Klub Czytających Przedszkoli"



Czytanie książek Astrid Lindgren (proponujemy "Dzieci z Bullerbyn" i omówienie wartości: szacunku, przyjaźni, humoru, empatii, samodyscypliny)

Październik 2007



14 października - VI Ogólnopolskie Urodziny Kubusia Puchatka

VI Ogólnopolskie Urodziny Kubusia Puchatka - obchodzone w dniu pierwszego wydania książeczki A.A. Milne w roku 1928 - to okazja do przeczytania dzieciom Kubusia Puchatka i Chatki Puchatka w pięknym przekładzie Ireny Tuwim

Warto książki przeczytać wcześniej, aby dzieci podczas urodzin dobrze rozumiały pytania, konkursy i ponownie czytane fragmenty książeczki o przygodach Misia o Małym Rozumku. Można też znaleźć i opowiedzieć dzieciom ciekawostki dotyczące samego Autora

Alan Alexander Milne (1882-1956), pisarz angielski. Jego znane powiedzonka:

- Boże spraw, by nam się chciało, tak jak nam się nie chce.
- Są tacy, co mają rozum, a są tacy, co go nie mają, i już.

Proponowany scenariusz Urodzin:



Tort urodzinowy (warto poprosić rodziców o upieczenie lub znaleźć cukiernię-sponsora).



Dzieci wykonują prezenty dla Puchatka; wystawa prac.

☺ *Najlepsze prace można wysłać na Konkurs na Najładniejszy lub Najciekawszy Prezent dla Kubusia Puchatka -*

☺ *Konkursy podczas Urodzin:*

- *na najładniejszą mruczanek,*
- *na najszybsze wylizanie Małego Conieco,*
- *na znajomość przygód Misia i jego Przyjaciół,*
- *na odgadywanie powiedzonek, rekwizytów charakterystycznych dla danej postaci itd.*

Listopad 2006

☺ **100- lecie urodzin Astrid Lindgren** - 14 XI obchodzimy setną rocznicę urodzin największej pisarki książek dla dzieci. Możemy zorganizować urodziny Astrid Lindgren

📖 **Czytanie książek Astrid Lindgren** (proponujemy *"Rasmus i włóczęga"* i omówienie wartości: odpowiedzialności, odwagi, szlachetności, przyjaźni i miłości)

Grudzień 2007

📖 **Mikołajki z Mikołajkiem** - czytamy książki Sempe i Gościńskiego o przygodach Mikołajka

📖 **"Zima z książką"** - organizowanie biesiad z baśnią w przedszkolach, szkołach, świetlicach, Domach Dziecka, księgarniach, teatrach itp.

📖 **"Książka pod każdą choinką"** - propagowanie hasła wśród rodziców i w mediach; zbiórka książek lub pozyskiwanie sponsorów na ich zakup dla Domów Dziecka, Caritasu i innych potrzebujących, podjecie przez wolontariuszy regularnego czytania w Domach Dziecka, szpitalach, hospicjach, świetlicach. Przypomnijmy wyniki konkursu na najlepsze hasła zachęcające do dawania prezentów książkowych pod choinkę

O ASTRID LINDGREN

„Tłumaczona na wszystkie języki świata używające jakiegoś alfabetu, formująca wyobraźnię wychowawczyni niezliczonych milionów ludzi, którym zdarzyło się być kiedyś dziećmi, wspaniała pisarka obdarzona wyjątkową wyobraźnią dającą początek nowemu rodzajowi literatury”

Pewnego dnia w 1941 roku Karin (córka pisarki), chora na zapalenie płuc, poprosiła, by Astrid opowiedziała jej o Pippi Langstrump. "Imię było tak wariackie, że musiałam dopasować do niego równie wariackie baśnie" – wyznała później Astrid. A potem: "Pisaniem na poważnie zajęłam się przez przypadek. Pewnego dnia 1944 roku w Sztokholmie padał śnieg (...) i śnieżny puch przykrył warstwę lodu. Poślizgnęłam się, upadłam i skręciłam sobie nogę w kostce tak fatalnie, że musiałam potem jakiś czas leżeć. Dla zabicia czasu zaczęłam stenografować historie o Pippi". Kopię maszynopisu wysłała do wydawnictwa Bonnier. Maszynopis został odrzucony. W 1944 roku małe wydawnictwo Rabén & Sjögren ogłosiło konkurs na powieść dla dziewcząt. Liczono na to, że jakiś uznany pisarz swoim nazwiskiem przyciągnie czytelników. Ku wielkiemu rozczarowaniu jurorów konkurs wygrała "zupełnie nieznana" Astrid Lindgren powieścią "Zwierzenia Britt-Mari". Sukces ten skłonił Astrid do dokonania zmian w powieści o Pippi i wysłania jej oraz "Dzieci z Bullerbyn" na kolejne konkursy, w 1945 roku. Zwycięzcą w konkursie został pierwszy tom "Pippi Langstrump", a "Dzieci z Bullerbyn" zakwalifikowano do wydania.

Początkowo prasa przyjęła historyjki o Pippi pozytywnie, ale gdy ukazał się tom drugi, wybuchła polemika. Autorkę nazwano niekulturalnym beztalenciem. Wiele autorytetów zjadliwie i ostro oceniło system wychowawczy proponowany

w powieści, a jej bohaterkę uznano za dziecko nienormalne. Jakby na przekór opiniom krytyków książka osiągnęła ogromny sukces w Szwecji, a potem podbiła zagranicę. Powieści o Pippi podźwignęły upadające wydawnictwo z głębokiego kryzysu ekonomicznego.

Wiele powieści Astrid Lindgren zostało sfilmowanych, osiągnęło wielomilionowe nakłady, zna je cały świat. Odbiór jej utworów za granicą to osobny rozdział. Szczególnie bogate dzieje ma cykl poświęcony Pippi. Jako ciekawostkę można podać fakt, że we Francji początkowo, tzn. od 1951 roku, powieść była okrojona, nie podobała się ekstrawagancja bohaterki, niewyszukany dowcip. Nawet oryginalna okładka nie została zaakceptowana. Dopiero od 1995 "prawdziwa" Pippi bawi francuskie dzieci.

W 1958 roku krytycy przyznali Astrid Lindgren najważniejsze na świecie wyróżnienie za książkę dla dzieci – **Medal im. H. Ch. Andersena**. W 1971 uhonorowano ją **złotym medalem Akademii Szwedzkiej**. W 1978 otrzymała **Order Uśmiechu**, przyznany Jej przez polskie dzieci, i **Nagrodę Pokojową Niemieckiego Związku Księgarzy** we Frankfurcie. W 1979 roku dostała międzynarodową **Nagrodę Literacką im. Janusza Korczaka** za "Braci Lwie Serce". 2 maja 1989 roku otrzymała dyplom **doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego**. W 199 została wybrana "**Szwedką Stulecia**". Podniosły nastrój uroczystości rozładowała słowami: "Przyznaliście nagrodę osobie bardzo starej, na wpół ślepej, na wpół głuchej i całkowicie postrzelonej. Musimy uważać, żeby to się nie rozniosło".

źródło: czytelnia.onet.pl)

Bohaterowie Astrid Lindgren nie są idealni. To dzieci jak wszystkie inne: wesołe, rozbrykane, ale nie zawsze grzeczne (tytułowy bohater "Emila ze Smalandii" broi coś w zasadzie w każdym rozdziale książki, zaś bracia Lisy z "Dzieci z Bullerbyn" są prawdziwym ogniem zapalnym dla wszelkich problemów). Stąd ciężko jest doszukiwać się w tych książkach moralizowania i chęci wychowania czytelników - to raczej odbicie ich życia, oczywiście nieco wyidealizowane, bo w świecie dziecka zawsze wszystko powinno kończyć się dobrze.

Twórczości Astrid Lindgren trudno nie znać. Serwowana dzieciom tak przez rodziców, jak i obowiązek szkolny, zdobyła ogromną popularność także za pośrednictwem licznych ekranizacji. I choć po książki Lindgren sięgają głównie najmłodsi, to ich treści, przesycone po brzegi dziecięcą radością i fascynacją światem, pozostają w nas na całe życie.

źródło: www.wiadomosci24.pl

„Nigdzie w Księdze Mojżeszowej nie jest napisane, że starsze panie nie mogą się wspinać po drzewach”

Astrid Lindgren

„Wszystko, co wydarzyło się na świecie wydarzyło się najpierw w ludzkiej wyobraźni”

Astrid Lindgren

„Siedzę tu sobie i za nic na świecie nie mogę zrozumieć, co takiego zrobiłam, żeby być popularną. Nie przychodzi mi nic takiego do głowy, co by było tego warte, i ogarnia mnie taka melancholia”

Astrid Lindgren

„Dobra książka powinna być jak szczupak. Spiczasty i ostry pysk, potem część jadalna, a na końcu zwinny ogon”

Astrid Lindgren

ROK JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO W POWIECIE BIAŁSKIM

W 2007 roku przypada 120. rocznica śmierci wybitnego polskiego pisarza J.I. Kraszewskiego, który swoją młodość spędził w Romanowie (gdzie obecnie mieści się muzeum poświęcone jego osobie, twórczości i rodzinie), zaś kształcił się min. w Akademii Białskiej w Białej Radziwiłłowskiej (obecnie Podlaskiej). Chcąc uczcić jego pamięć oraz przybliżyć współczesnym mieszkańcom powiatu jego osobę Rada Powiatu w Białej Podlaskiej postanowiła ogłosić „**Rok J.I. Kraszewskiego w Powiecie Białskim**”. Dokonało się to w dniu 30 grudnia 2006 r. podczas sesji Rady Powiatu w Białej Podlaskiej.

W dniu 10 stycznia złożono wniosek o dofinansowanie przedsięwzięcia ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Miłym akcentem i formą dowartościowania działań jest **honorowy patronat Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Kazimierza Michała Ujazdowskiego**.

W ramach roku odbywać się będą różnorodne imprezy związane z tym pisarzem, które wpisywać się będą w kampanię społeczną skierowaną do mieszkańców powiatu białskiego, wykorzystując dziedzictwo kulturowe tej ziemi. Zachęci to samych mieszkańców do sięgnięcia do dorobku pisarza, a z czasem pozwalając wykorzystać owo dziedzictwo, jakim jest wkład kulturowy pisarza i jego rodziny na Południowym Podlasiu, do tworzenia produktu turystyki kulturowej.

Działania podjęte przez Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej stanowią element odbywających się w powiecie imprez realizowanych przez placówki i organizacje z terenu Powiatu.

Wśród działań realizowanych przez Starostwo będą: sesja popularnonaukowa, konkursy: plastyczny, recytatorski i czytelniczy, zjazd placówek oświatowych z powiatu białskiego noszących imię J.I. Kraszewskiego, podstrona internetowa.

Dodatkowe działania podejmie również Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie. W tym roku bowiem przypada także 45. rocznica

jego utworzenia. Planowane są wystawy czasowe w samym muzeum, ale także w placówkach, które są zainteresowane taką formą poznania pisarza i jego dzieł np. w szkołach czy bibliotekach. Nawiązana zostanie, poprzez deklarację partnerską, współpraca z Muzeum Okręgowym w Prużanach na Białorusi.

Dodatkowym medium utworzonym na potrzeby projektu będzie podstrona internetowa „Rok J.I. Kraszewskiego w Powiecie Białskim” jako jedna z form dotarcia do młodego pokolenia internautów.

oprac. na podstawie materiałów informacyjnych
Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej



REGULAMIN **konkursu czytelniczego** **w oparciu o powieści obyczajowe** **Józefa Ignacego Kraszewskiego**

Cele konkursu:

1. Promocja czytelnictwa wśród mieszkańców powiatu białskiego.
2. Przełamanie stereotypów dotyczących literatury Józefa Ignacego Kraszewskiego
3. Zachęcenie do zapoznania się uczestników z powieścią obyczajową Józefa Ignacego Kraszewskiego, a następnie sprawdzenie posiadanych wiadomości poprzez liczebność przesłanych fragmentów

Organizatorzy:

Gminna Biblioteka Publiczna im. Kajetana Sawczuka
w Konstantynowie

Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Adresaci:

Mieszkańcy powiatu białskiego

Forma konkursu:

Konkurs czytelniczy w oparciu o powieści obyczajowe J. I. Kraszewskiego będzie przebiegać w następujący sposób:

Do dnia 28 lutego przyjmowane będą indywidualne zgłoszenia do konkursu, zgłaszać będzie można się także podczas trwania konkursu.

Od czasu zgłoszenia zgłoszone osoby zobowiązują się czytać twórczość J. I. Kraszewskiego wraz z wypisaniem odpowiednich informacji.

Konkurs będzie polegał na przeczytaniu jak największej ilości książek J. I. Kraszewskiego, co będzie sprawdzone poprzez

dosłanie do dnia 19.10.2007 r. odpowiedniego efektu czytelniczego.

Laureaci konkursu zostaną zaproszeni na finał konkursu, który odbędzie się 6 listopada 2007 r.

Konkurs będzie przeprowadzony w trzech kategoriach:

1. Tropy Ziemi Podlaskiej w powieściach obyczajowych J. I. Kraszewskiego

Należy wyszukać fragmenty tekstu zawierające nazwy miejscowości znajdujących się na Podlasiu oraz wypisać: tytuł powieści, rok wydania powieści, nr strony, na której znajduje się fragment zawierający daną nazwę.

2. Tradycja w powieściach obyczajowych J. I. Kraszewskiego

Należy wyszukać fragmenty tekstu zawierające opisy zwyczajów staropolskich oraz wypisać: tytuł powieści, rok wydania powieści, nr strony, na której znajduje się fragment zawierający opis zwyczajów staropolskich.

3. Krótkie fragmenty powieści, które zachwyciły czytającego (też z podaniem tytułu, roku wydania i nr strony).

Powołana w tym celu Komisja oceniać będzie:

1. Ilość przeczytanych powieści;
2. Ilość wyszukanych fragmentów.
3. Zgodność merytoryczną.

Terminy:

- do 28.02.2007 r. (ewentualnie też w trakcie konkursu) – przyjmowanie zgłoszeń indywidualnych do konkursu
- do 19.10.2007 r. - przyjmowanie efektów czytelnicznych
- 6.11.2007 r. - finał konkursu czytelniczego.

Zgłoszenia oraz efekty czytelniczne (z odpowiednim drukiem), należy dostarczyć, osobiście lub pocztą, na adres:

**Wydział Spraw Społecznych (p. 218)
Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej
ul. Brzeska 41
21-500 Biała Podlaska.**

Druki można pobrać w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej, urzędach miast i gmin, bibliotekach, szkołach oraz ośrodkach kultury.

Wszelkie informacje na temat konkursu będą udzielane pod nr tel. 083 342 12 50, mailem: wss@powiatbialski.pl (ze strony Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej), a także tel. 083 341 50 89 (ze strony Gminnej Biblioteki im. Kajetana Sawczuka w Konstantynowie)

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe.



**Karta zgłoszenia do konkursu czytelniczego
w oparciu o powieści obyczajowe
Józefa Ignacego Kraszewskiego**

imię i
nazwisko.....

adres.....

telefon
kontaktowy.....

**Zgłaszam chęć włączenia się do konkursu czytelniczego
w oparciu o powieść J.I. Kraszewskiego i deklaruję czytanie
twórczości J.I. Kraszewskiego m.in. w celach konkursowych.**

.....
Data, miejscowość

.....
podpis



**Druk efektu do konkursu czytelniczego
w oparciu o powieści obyczajowe Józefa Ignacego
Kraszewskiego**

imię i

nazwisko.....

adres.....

Kategoria konkursu (niepotrzebne kategorie skreślić):

1. TropY Ziemi Podlaskiej w powieściach obyczajowych J. I. Kraszewskiego
2. Tradycja w powieściach obyczajowych J. I. Kraszewskiego
3. Krótkie fragmenty powieści, które zachwyciły czytającego.

W załączeniu przesyłam efekt czytelniczy, z podaniem:

1. nazwy (miejscowości do kat. 1. lub zwyczaju do kat.2) lub fragmentu (do kat. 3).
2. tytułu powieści.
3. roku wydania powieści.
4. nr strony, na której znajduje się nazwa bądź fragment.

.....
Data, miejscowość

.....
podpis

JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI (1812 – 1887)

Dla współczesnego czytelnika Kraszewski jest przede wszystkim autorem powieści historycznych. W swoim pracowitym życiu zajmował się jednak wieloma dziedzinami sztuki i nauki. Pisał powieści współczesne, opowiadania i nowele, wiersze i poematy, komedie i dramaty, był krytykiem literackim, zajmował się oceną nowych zjawisk w plastyce i muzyce, historią sztuki. Był dziennikarzem, redaktorem kilku czasopism, prowadził własną firmę wydawniczą. Pisał rozprawy historyczne, interesował się archeologią, malował i rysował, grał na kilku instrumentach muzycznych i sam komponował.

Niezwykłej skali zainteresowań towarzyszyły równie niezwykle rozmiary twórczości. Napisał 252 powieści¹, wydał kilka tomów opowiadań i szkiców obyczajowych, prawie dwadzieścia dramatów, kilka tomów poetyckich, trzy opisy podróży, kilka prac historycznych, dwie rozprawy z zakresu językoznawstwa, kilka rozpraw z historii literatury, wiele szkiców krytycznoliterackich, dwie rozprawy z dziedziny filozofii. Tłumaczył Plutarcha, Plauta, Dantego, Lamertine'a, Hegla. Jako wydawca zapisał się wydrukowaniem serii pamiątek i podróży po dawnej Polsce oraz listów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Alojzego Felińskiego i Zygmunta Krasieńskiego. W ciągu swego życia współpracował z prawie dwustoma czasopismami w kraju i na świecie (m.in. publikował w prasie austriackiej, niemieckiej, francuskiej).

Miarą społecznego autorytetu pisarza w XIX w. może być niezwykle, zachowany do dziś w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, zbiór listów do niego skierowanych. Zachowało się ich, ponad 29 000, choć było ich zapewne – ujmując rzecz hipotetycznie – 35 000 do 40 000. Zgodnie z tradycją miał zwyczaj odpowiadać na wszystkie osobiście.

Fenomen Kraszewskiego trudny jest do opisania dla historyków literatury i kultury z wielu powodów, ale przede wszystkim dlatego, że trudno objąć refleksją naukową całość jego wielorakiego dorobku.

¹ wg danych Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie

Karol Estreicher, wybitny polski bibliograf XIX w., obliczył, że gdyby dzieła Kraszewskiego ułożyć w druku w jednej linii, to objęłyby one kulę ziemską. W tym obrazowym ujęciu Estreicher wziął pod uwagę właściwie tylko twórczość literacką.

Od czasów powojennych wznowienia powieści Kraszewskiego osiągnęły nakład ponad 20 000 000 egzemplarzy. Według jego powieści nakręcono filmy (min. *Hrabina Cosel*, *Stara baśń*), przygotowywano adaptacje teatralne, telewizyjne i radiowe.

Fakt stałej obecności Kraszewskiego w naszej kulturze kryje tajemnicę jego talentu.

Debiutował w okresie romantyzmu i wówczas to – już w momencie debiutu – stworzył własny program literacki zbieżny z ideami swej epoki, ale i w wielu punktach polemiczny. Odrzucił przede wszystkim model poety – wieszcz (w wersji, jaka kształtować się poczęła w literaturze krajowej po upadku powstania listopadowego), „zdziczałej imaginacji utworom” przeciwstawiał „żywe i wierne obrazy naszego życia”. Za najważniejszą cechę nowej epoki w kulturze europejskiej uznał „wyzwoloną narodowość” i narastające procesy demokratyzacji, objawiające się w stałym poszerzaniu się kręgu odbiorców, nowych czytelników wywodzących się z drobnej szlachty, z mieszczaństwa, z tworzącej się wówczas inteligencji. Przewidywał, że dzięki oświacie czytelnikami staną się w przyszłości także chłopci. W cyklu powieści ludowych uczynił z nich właśnie pełnoprawnych bohaterów literackich.

Dla realizacji tych celów, nowych i niezwykle, wybrał gatunek najbardziej powszechny i najmniej skonwencjonalizowany – powieść. Pisarz uznał swój wybór teoretycznie w licznych szkicach na temat powieści, zaś przez praktykę twórczą stał się szybko jej najwybitniejszym przedstawicielem, kodyfikatorem, pisarzem, u którego wielki dług zaciągnęli młodszy twórcy z drugiej połowy XIX w., m.in. Sienkiewicz, Prus i Orzeszkowa. Najpełniej ową zasługę Kraszewskiego dla rozwoju polskiej powieści określiła Orzeszkowa w dniach jego jubileuszu w 1879 roku. Mówiła wówczas w imieniu całego swego pokolenia: „(...) *jak gałęzie z drzewa swego, z Niego początek swój bierzem*”.

Twórczość i działalność społeczna Kraszewskiego w XIX wieku, w okresie niewoli, odegrała doniosłą rolę w podtrzymaniu i rozbudzaniu świadomości narodowej. Jego powieści histo-

ryczne, zawsze oparte na głębokim i wszechstronnym poznaniu źródeł, stawały się wielką, nieustanną lekcją historii, zastępowały szkoły polskie, które zamykali zaborcy, służyły edukacji narodowej. Kraszewski – inaczej niż później Sienkiewicz – nie pisał swych powieści ku pokrzepieniu serc; unikał patosu i uwzniośleń w opisach czynów naszych przodków. Stawiał natomiast stale pytanie – dlaczego Polska upadła? Oskarżał o spowodowanie utraty niepodległości magnaterię i arystokrację, jej egoizm i warcholstwo, stałe osłabianie władzy królewskiej, i to wówczas, kiedy wzrastały w siłę państwa ościenne. Dla przedstawienia owej krytycznej prawdy o przeszłości wybierał z naszych dziejów – jako tematy do powieści – czasy bezkrólewia, rokoszów i spisków wewnętrznych. Wierzył, że nowy czytelnik nie oczekuje pochlebstw, lecz prawdy – nawet gorzej i zawstydzającej. Był przekonany, że tylko na tej drodze pisarz może wpływać na kształtowanie się właściwych postaw społecznych.

Sprzeciwiał się jednak naiwnemu dydaktyzmowi, moralizatorstwu w literaturze. Jego zdaniem, winna ona mieć własne, autonomiczne zasady: miast nudnych pouczeń, przemawiać miała obrazami, rozwijać wyobraźnię, kształtować właściwie sferę uczuciową i etyczną odbiorców. Były to założenia, którym i dziś literatura piękna nie zawsze umie sprostać. Powieści Kraszewskiego zachowują zawsze pewien zasadniczy poziom, wyróżniają się w grupie powieści popularnych XIX w. Wpisał w nie autor, jako niezbywalną część ich struktury, owego nowego czytelnika. Nie zniżał się do jego poziomu, nie schlebiał niewyrobionym gustom, jak to czynili w XIX wieku twórcy tzw. „literatury dla ludu”. Traktował go poważnie, przynosił mu rzetelną wiedzę o przeszłości i teraźniejszości. Twierdził na przykład, iż powieści współczesne winny być tak wierne życiu, by dla następnych pokoleń stać się mogły „zapisem” przeszłości.

„Historia – twierdzi – zaczyna się od dziś, romansami historycznymi są współczesność dobrze malujące”.

Stąd też w jego utworach poświęconych współczesności odnaleźć można zapis wielkich procesów społecznych XIX wieku: upadku arystokracji, deklasacji ziemiaństwa, narodzin nowych fortun arystokracji, deklasacji ziemiaństwa, narodzin nowych fortun dorobkiewiczów, powstawania inteligencji, zmian ustrojowych i głębokich przemian społecznych.

Twórczość Kraszewskiego zrodziła się z potrzeb naszego życia w XIX wieku, a jego biografia zapisywała losy polskie w okresie niewoli. Był dwukrotnie więziony przez zaborców – w 1830 roku za udział w spisku młodzieży studenckiej w Wilnie i pod koniec życia – oskarżony o szpiegostwo na rzecz Francji – przez władze pruskie. W styczniu 1863 roku z nakazu Wielopolskiego musiał opuścić kraj i resztę życia spędził na emigracji. Córka pisarza pojechała dobrowolnie za mężem na zesłanie i zmarła w drodze powrotnej, osierocając dwoje dzieci. Wnuków pisarza sprowadzili z dalekiej Syberii życzliwi ludzie. Mimo tych dramatycznych przeżyć osobistych pisarz nie porzucił pracy. Była dla niego wartością samodzielną, obowiązkiem i służbą społeczeństwu. We wstępie do II części *Zagadek* pisał na ten temat:

„Ja nie jestem pono ani literatem, ani artystą, choć piszę wiele i kocham wszelkie piękno, ja jestem człowiekiem mojego wieku, dzieckiem narodu mego, i gdybym miał nawet jeniusz, starłbym go na proch, rozszarpał na kawałki i podesłał pod nogi ludzkości, pod stopy ojczyzny, aby się o kamień nie zraniły”.

Warto przywołać inny fragment tego wyznania z 1873 roku: „(...) bo ja dotąd żyję wiekiem moim i każde drgnienie przebiegające masy odbija się we mnie”.

Jeśli literatura piękna, sztuka jest pamięcią zbiorowości, to Kraszewski był niezwykle kronikarzem, który zapisał wszystko, co było i co nie powinno być zapomniane.

Stanisław Burkot

Opracowano na podstawie: *Józef Ignacy Kraszewski: [wydawnictwo jubileuszowe z okazji 100 rocznicy śmierci]*/Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza,

Warszawa 1987, s.1-9

Józef Ignacy Kraszewski na Podlasiu

Na rozległej płaszczyźnie ciągnącej się ponad Bugiem, w Podlasiu dawnem, jest majętność zwana Romanowem. Piękne to miejsce, o tyle ile bez biegnącej wody i gór może być kraj jaki pięknym.

s. 65

Tu już, w Romanowie, dzieckiem jeszcze, marzyłem na przemiany o nauce, sławie, o sztuce, miałem już jakieś przecucia wszystkiego, przecucie powołania.

s. 70

O! wesołym wstępem do życia był mi Romanów, był to brzeg gorzkiej czary, którą Bóg słodyczą zaprawił, abym długo wspominał i długo płakał lat moich dziecięcych.

s. 67

Ach! w tej to Białej, przebyłem ja najlepsze z moich lat dziecinnych, w niej się moja dusza otworzyła na świat, tu poczułem raz pierwszy chętkę do pisania i raz pierwszy wziąłem pióro w rękę.

s. 9

(...) powiedzmy nieco o samem mieście: Leży ono nad Bugiem, o mil trzy od Brześcia; z jednej strony miasta niezmierzona okiem rozciąga się równina, żyzne pola, ługi i niwy zielone (...)

s. 49

Jest to miasteczko podobne innym, o których nic szczególnego powiedzieć nie można, chyba to może, że wspólne

imie mając z Drohiczyinem drugim, mogło być także, stolicą doczesną, jakiej wędrowniej gromady Jaćwieżów.

s. 141

Pięknie się jeszcze za moich czasów (...) świecił w Białej, zamek niegdyś obronny, otoczony wałem, na którym rosły stare lipy, naszych przechadzek wieczornych i śpiewów wesołych świadki i słuchacze.

s. 10

Kraszewski, J[ózef] I[gnaacy]. *Obrazy z życia i podróży*.
Przez J.I. Kraszewskiego T. 1. Wilno: Adam Zawadzki, 1842

WIOŚNIE NA SPOTKANIE

I. Plan lekcji bibliotecznej

Lekcja biblioteczna przebiega najczęściej według ustalonego schematu:

1. Zabawy na powitanie:

- piosenka powitalna *Wszyscy są* bądź taniec powitalny *Chodźcie do koła*,
- *Podaj dłonie* – poznawanie imion z charakterystycznym gestem bądź ruchem,
- stojąc w kręgu, prowadzący wita dzieci różnymi stwierdzeniami; ten, kto poczuje się powitany, robi krok w stronę środka koła, często powitaniu towarzyszy także okrzyk, np. *Berek, berek, dzieńdoberek*.

2. Zagadki bądź utwory nawiązujące do tematu.

3. Rozmowa wprowadzająca w temat.

4. Głośne czytanie wybranych fragmentów książek.

5. Swobodna rozmowa na temat przeczytanych utworów, np. motywów postępowania i zachowań bohaterów, stosunku do człowieka, do przyrody, sposobów poznawania świata, uczuć towarzyszących bohaterom itp. lub praca w grupach pod kierunkiem bibliotekarza i nauczyciela.

6. Prezentacja książek nawiązujących do tematu zajęć.

7. Zabawy ruchowe przy muzyce.

8. Działania plastyczne.

9. Inscenizacje wierszy, scenki, małe formy teatralne.

10. Pożegnanie tańcem integracyjnym – *Bujany walczyk*¹ i okrzykiem *do – wi – dze – nia*.

Podstawą każdego spotkania jest utwór literacki, do którego dostosowane są zabawy ruchowe, zabawy przy muzyce i działania plastyczne.

¹ L. Gęca, *Tańce integracyjne w pracy z grupą* (cz.I). Lublin 2002 (CD-ROM).

II. Scenariusz lekcji bibliotecznej dla uczniów klas I-III szkoły podstawowej

Cele:

- przypomnienie i przybliżenie wiadomości o wiosnie i jej oznakach,
- zapoznanie z tekstami literackimi o tematyce wiosennej,
- poznanie zależności zachodzących w przyrodzie i sposobów jej obrazowania,
- zapoznanie z polskimi obrzędami – topienie Marzanny,
- kształtowanie umiejętności pracy w grupie,
- rozbudzanie wyobraźni i fantazji dzieci,
- nabywanie swobody w wyrażaniu własnych myśli.

Metody pracy: pogadanka (o polskich obrzędach), rozmowa, metody słowne (zagadki, recytacje), zabawy ruchowe, krzyżówka, działania i zabawy przy muzyce, inscenizacja utworu literackiego.

Formy pracy: indywidualna, zbiorowa, grupowa.

Środki dydaktyczne i pomoce metodyczne:

- szary papier pakowy, kredki, mazaki kolorowe
- książki: Brzechwa J.: *Brzechwa dzieciom*. Wrocław: „Siedmioróg” 2001, Hryń-Kuśmerek R.: *Rok polski: zwyczaje i obrzędy*. Poznań: Podsjedlik-Raniowski i s-ka 1998, Kownacka M.: *Razem ze słonkiem: pierwsza książka wprowadzająca w świat przyrody. Cz. 2 Wiosna*, Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1991, Sielicka K.: *A ja ciebie zjem!* Łódź: Akapit Press 2003, Domań R.: *Metody pedagogiki zabawy w pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym oraz płyta CD dołączona do książki*. Lublin, Wydawnictwo „Przedszkolak” 2003 (czarowanie pogody),
- Gęca L.: *Tańce integracyjne w pracy z grupą* (cz. 1) kaseta magnetofonowa lub płyta CD pod tym samym tytułem. Lublin: KLANZA 2002 (*Bujany walczyk*).

Przebieg zajęć:

I. Zabawy na powitanie

1. Dzieci stoją w kręgu lub w rozsypce.

Osoba prowadząca wita się z dziećmi, informuje o temacie i celu spotkania i zaprasza do wspólnej zabawy. Kto poczuć się powitany, ten macha ręką i mówi powiedziane wcześniej przez osobę prowadzącą i przećwiczone przez dzieci powiedzonko:

Witaj wiosno, zostań z nami,

Powitamy cię kwiatami

- witam serdecznie dziewczęta, które lubią wiosenne słońce i wiosenne kwiaty,
 - równie serdecznie witam chłopców, którzy lubią bawić się wiosenną porą na dworze,
 - a może są wśród nas tacy, którzy uwielbiają wiosnę?
 - i na koniec witam wszystkich, którzy w dniu dzisiejszym mają wiosenny, dobry humor.
2. Dzieci stają w kręgu. Prowadzący zaczyna zdanie: *Gdy słyszę słowo wiosna, to myślę o...* i zawiesza głos. Zadaniem dzieci jest dokończenie zdania przez podanie kolejno swojego skojarzenia. Osoba prowadząca zaczyna zabawę i kontynuuje ją zgodnie z ruchem wskazówek zegara.
 3. Dalej stojąc w kręgu przekazujemy sobie wiosenny uśmiech lub radosną minę. Prowadzący rozpoczyna zabawę mówiąc: *Witaj wiosno, będę mieć minę radosną* i zwraca się do osoby stojącej z prawej strony, uśmiechając się lub wykonując radosną minę – i przekazujemy dalej.

II. Przygotowanie

1. Po zabawach na powitanie następuje rozmowa z dziećmi. Prowadzący wprowadza w temat, mówiąc, że astronomiczna wiosna rozpoczyna się 21 marca. Mówi także o zwyczaju topienia Marzanny i zadaje pytanie: niekiedy pogoda płata nam figle. Powiedzcie, proszę, czy spotkaliście już wiosnę? Po czym można ją posnać? – dzieci wyrażają swoje opinie.
2. Zabawa ruchowa przy muzyce. W tle utwór *Wiosna* A. Vivaldiego, dzieci spontanicznie tańczą, gdy muzyka milknie wykonują różne polecenia:
 - budzą się motyle,
 - ptaki przylatują z ciepłych krajów,
 - drzewa machają gałązkami,
 - dzieci radośnie podskakują,
 - zające kicają po łące,
 - dzieci wystawiają twarze do słońca,
 - żabki radośnie i dość głośno kumkają.
3. Proponuje uczniom rozwiązanie krzyżówki i wspólne odczytanie hała.

Pytania do krzyżówki:

- | | | | |
|----|--|----|---|
| 1. | Ciepleszy – wieje na wiosnę | 4. | I dłużej już dzionka |
| 2. | Rosną w cichym gaju,
lubię chłodne podcienie.
Zakwitam w maju
Kiedy dzieci mamie
Składają życzenia.
Moje kwiaty
To białe dzwoneczki.
Rozsiewam majowe zapachy
I lubiane wonie. | | i bliżej słońca
a w polu się gwiazdzi
biała |
| 3. | W ogródeczku je zrobimy
posprzątaamy, zgrabimy
przyfrunęła wiosna
na nasze grządki
i na jej powitanie
robimy | 5. | Nad modrą strużką
nad stawem szerokim
z niebieskich płatków
patrzy żółtym okiem.
Chociaż maleńka
i ubrana skromnie
prosi cichutko:
- nie zapomnij o mnie |
| | | 6. | Wrzucimy ją do wody
niedobrą boginię
niech prędko do morza
zła zima odpłynie |

Tworzenie pomysłów grupy

1. Wysłuchanie opowiadania o tym, jak do Jasia przyszła wiosna z książki K. Siesickiej pt. *A ja Ciebie zjem*, bądź wiersza J. Brzechwy pt. *Przyjście wiosny*.
- swobodna rozmowa z dziećmi po przeczytaniu utworu, prowadzący pyta dzieci o wrażenia, jakie towarzyszyły im podczas słuchania.
2. *Czym powitać Cię Wiosenko, może wesolą piosenką?*
Prowadzący proponuje, żeby dzieci zaśpiewały znaną im piosenkę o tematyce wiosennej lub wyrecytowały wiersz, również o tematyce wiosennej. W przypadku braku propozycji, prowadzący włącza piosenkę **KWIECIEŃ PLECIEŃ**, podczas refrenu dzieci klaszczą w dłonie i śpiewają.
3. Apel skierowany do wiosny.
Prowadzący zaczyna, dzieci powtarzają po nim.

*My chcemy wiosny
 abra, kadabra – raz, dwa, trzy!
 (wszyscy czarujemy, na hasło raz, dwa, trzy trzykrotnie klaszczemy)
 Niech dzień radosny,
 niech szczęśliwy dzień przybywa,
 nasza grupa tu go wzywa!!*

*Abra, kadabra – raz, dwa, trzy!!
 My chcemy wiosny,
 my chcemy słońca,
 ciepła i gorąca*

*Abra, kadabra – raz, dwa, trzy!!
 Niech nastanie czas słoneczny,
 bo czas mroków nie jest wieczny
 my chcemy słońca!!
 Abra, kadabra – raz, dwa, trzy!!*

4. Czarowanie wiosennej pogody – przy muzyce:

*Padą, padą deszczyk pada
 Wieje, wieje wiatr
 Błyskawica, grzmot
 Słoneczko i piękna tęcza.*

Palcami od góry do dołu pokazujemy padający deszcz; machamy rękoma raz w lewo, raz w prawo, ukazując w ten sposób wiatr; błyskawica – szybkie kłasnienie; grzmot – szybkie tupnięcie nogą; słoneczko – nad głową tworzymy koło; tęcza – rozchylamy ręce.

5. Podział klasy na cztery grupy:

I grupa	II grupa	III grupa	IV grupa
Wiosenny słownik	Prośby pod adresem Wiosny	Nasze zobowiązania wobec Wiosny	Portret Wiosny
<i>Proszę napisać jak największą ilość słów wiosennych i charakteryzujących tę porę roku. Utrudnieniem może być określenie tych pojęć przy pomocy gestów.</i>	<i>Spotkanie Wiosny to rzadka okazja. A Wiosna, jak wiadomo, ma wpływ wszędzie, jest prawie wszechmocna. Może spełni wasze prośby i życzenia? A więc Wiosno spraw: żeby...</i>	<i>No tak, ale my też musimy coś zrobić. Jest świetna okazja, aby Wiosnie coś miłego jej sercu obiecać: - a to...</i>	<i>Ta grupa ma narysować portret Wiosny. Inspiracją może być czytane wcześniej opowiadanie czy wiersz, bądź własne wyobrażenia dzieci.</i>

6. Odczytanie zebranych informacji i wspólna rozmowa o wiosnie i jej oznakach, a także prezentacja prac plastycznych.

Proponowane zabawy do wyboru:

Hop do wody, hop na brzeg – na podłodze leży chusta, która jest wodą; dzieci stoją wokół chusty, czyli na brzegu. Prowadzący wydaje komendy, *hop do wody* – obunóż wskazujemy na chustę, *hop na brzeg* – obunóż wskazujemy na podłogę. Można przyspieszać tempo zabawy i mówić *hop do wody, hop na brzeg* itd.

Żabki i staw – chusta jest stawem, dzieci zgromadzone wokół niej to żabki. Gdy słychać muzykę (piosenka *Pocałuj żabkę*) dzieci podają sobie z ręki do ręki maskotkę – żabę, gdy muzyka milknie, to dziecko, które trzyma żabę, zostaje poproszone do stawu. Zabawę można kontynuować do momentu, gdy poza stawem zostaną trzy żabki.

Taniec z wiosenną bazią – dzieci stoją w kręgu; gdy słychać muzykę dzieci przekazują sobie bazię, gdy muzyka milknie dziecko, które trzyma w dłoni bazię losuje z koszyczka polecenie, które musi wykonać. „Jestem malutkim kwiatkiem” – dzieci stoją w kręgu i kurczą się; „potrzebuję słońca” – wyciągają ręce nad głowę, by pokazać słońce; „potrzebuję wody” – ruszamy palcami, aby pokazać padający deszcz; „od słońca i wody urosnę wysoko” – wstajemy i wyprostowujemy się, a następnie poruszamy palcami, by pokazać deszcz i stajemy wysoko na czubkach palców; „teraz jestem tak duży, że wszyscy chcą mnie powąchać” – udajemy, że wąchamy kwiaty.

Inscenizacja wiersza L. Łącz zatytułowanego Już.

PLUM

zawiał ciepły wietrzyk (machamy rękoma naśladując powiew wiatru)

SZUM

coś pachnie w powietrzu (wąchamy w powietrzu kwiaty)

KWIAT

zmienia się wokół (obserwujemy zmieniającą się pogodę)

ŚWIAT

a co to tak śpiewa? (wsluchujemy się w śpiew ptaka, machamy dłońmi udając trzepotanie skrzydłami)

PTAK

Czyżby przyszła wiosna?! (pytamy dzieci nawet dwukrotnie)

TAK!!

Bocian i żabki – jedno dziecko wciela się w rolę bociana, pozostałe to „żabki”; chusta to staw. Na hasło „wiosna” – „żabki” udają się na spacer, poruszają się jak „żabki”, na hasło „bocian” – „żabki” uciekają do stawu; ta, której się nie uda, może pomagać „bocianowi” w łapaniu pozostałych żabek. „Bocian”, łapiąc „żabki”, skacze na jednej nodze.

Pająk i muchy – wybieramy jedno dziecko, które na czas zabawy będzie „pajakiem”. Gdy gra tamburyn lub muzyka to „muchy” latają wydając głośne bzzzz..., gdy prowadzący krzyknie „pająk”, wszystkie „muchy” zastygają porażone strachem. Ta, która się poruszy, zostaje złapana w sieć „pajaka”.

Ptaki dziwaki – dzieci kucają i chwytają się za kostki – w tej pozycji maszerują po sali, udając „ptaki-dziwaki”, które przyleciały do nas na wiosnę.

IV. Podsumowanie

1. Mam dla ciebie Wiosno miła piękny taniec i motyla
Zapraszamy dzieci do wykonania tańca integracyjnego – wiosennego bujanego walczyka. Stoimy w kręgu i trzymamy się za ręce.
Wszystkim pięknie dziękujemy (krok w prawo i w lewo)
Za wspólną zabawę (krok do środka i do tyłu)
Może znów się zobaczymy (krok w prawo i w lewo)
Razem zatańczymy (krok do środka i do tyłu)
Raz w prawo, raz w lewo
I w przód, i w tył
Byś długo pamiętał, (krok w prawo, w lewo)
Żeś z nami był (krok do środka i do tyłu)
2. Dzieci stają w kole i trzymają się za ręce. Okrzyk
Do - wi - dzenia
ręce w górę ręce w dół podskok

Uwagi metodyczne: w scenariuszu zaproponowano większą liczbę zabaw i tekstów literackich. Należy dokonać wyboru w zależności od wieku uczestników i możliwości czasowych pobytu w bibliotece. Zajęcia trwają 50-60 minut.

Magdalena Drabik

Biblioteka dla Dzieci im. Wandy Chotomskiej w Płocku.

Przedruk z: *Animacja czytelnictwa dziecięcego. Koncepcje - Doświadczenia - Postulaty.*

Praca zbiorowa pod red. J. Papużyńskiej i G. Walczewskiej-Klimczak,

Płock 2004, ss. 107-113.

ALFABET JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO

Ambicja

Ambicja, jak inne namiętności, nie rozumuje wcale, nie oblicza kosztów, jakimi nabywa to, czego jest chciwa: jest to może tak ślepy, zwierzęcy instynkt jak inne, choć się w coś szlachetniejszego przybiera. Czasami wyjątkowo wie, do czego prowadzi, jeśli mu towarzyszy choć iskierka sumienia, choć drgnienie serca, choć połysk rozumu; częściej jest to uganianie się za czymś nieokreślonym, wymarzoną, jak w innych namiętnościach człowieka: zdobyty cel dopiero okazuje całą czczość zabiegów, całą próżnię planów i nadziei.

Dola i niedola, 1951, T. I-II, str. 210,

Bogactwo

Wyżej o jeden stopień od nas wszyscy się zdają bogaci. Jesteśmy póty tylko nimi, póki nam nowych żądz nie przybędzie, póki mamy coś nowego, z czym jeszcze nieoswojeni jesteśmy. Najbogatszy, jak tylko się obył z tym, co ma, poczyną się czuć ubogim. Czemuż by nie zacząć od wpojenia sobie tej prawdy i nie zrzucić więzów, jakie na nas wkłada staranie się o bogactwo?

Dziwadła, Kraków, 1964, str. 253

Nie pragnę dla niego bogactw, bo te psują i niepokoją człowieka...Jest to ogień, który ogrzewa ale i parzy, i pali.

Ada, Kraków, 1986, T.I-II, str. 18

Charaktery

Jest w człowieku pragnienie uzupełnienia swych pojęć poszukiwaniem trybów i kategorii przeciwnych, których sam by dojrzeć nie mógł. Często sprzeczne zupełnie charakteru godzą się najbardziej, gdy podobne nie mogą podzielać na siebie, bo się od razu poznają, czują i jednoczą...Jak w przyrodzie z przeciwnych prądów powstają siły złożone, tak w duchowym porządku – antytezy często rodzą sympatie.

Ramułtowie, Kraków, 1987, str. 111

Człowiek

Człowiekowi, co nie ma serca, najłatwiej podobno być zawsze serdecznym: nic go nie poruszy, nic nie wstrząśnie, nic nie pozbawi pogody umysłu, której potrzeba, by jakąś odegrać rolę.

Dwa światy, Kraków, 1967, str. 44

Dobro

Ale dobre z jakiegokolwiek czyni się powodu, zawsze dobrym jest, tak jak złe, które z dobrych pobudek uczynione, złem jest zawsze.

Staropolska miłość, Wwa, 1957, str.42

Dobrodziejstwo

Dobrodziejstwa zawsze rzucają się w przepaść, a gdy po nich przejdzie ją ten, dla kogo stały się kładką, nie ogląda się on nawet, jak ją przebył. Któż kiedy o dobrem pamiętał? Kogo ono przywiązać potrafiło? Dobrodziejstwo upokarza zawsze: chcielibyśmy pozbyć się i pamięci, żeśmy je doznali, i myśli, żeśmy czyjejs potrzebowali pomocy.

Dola i niedola, Wwa, 1951, T. I-II, str. 123,

Dom

[..]Każdy dom ma woń swoją, którą się czuje najlepiej, gdy się do niej powraca.

Ada, Kraków, 1986, str. 99

Godność

Jest coś droższego nad chleb, majątek i błyskotki tego świata: to swoboda i godność człowieka.

Dola i niedola, Wwa, 1951, T. I-II, str. 66,

Gusty ludzkie

Są serca, których ideałami ubodzy na duchu i kieszeni; są inne, które pragną elegancji, dowcipu, rękawiczek Jouvaine, a i perfum angielskich; są co wymagają tragiczności, inne komiki od rana do wieczora. Słowem są gusta i guściki...

U babuni, Kraków, 1987, str. 153

Historia

[...] Nie ma miłszego zajęcia nad badanie starych zabytków, nad śledzenie przeszłości wprost u źródła, a żadna historia tak nie wyuczy wieku, jak małeńki szpargał współczesna nagryzmolony ręką nie dla jutra, ale bez myśli o tym, że pozostać i powiekowa może.

Staropolska miłość, Wwa, 1957, str. 11

Ile razy ludzkość z jakiegokolwiek bądź powodu nagle zrywała z tradycjami i gardziła zdobyczami i pracą wieków, które ją poprzedziły, widzimy w historii zawsze upadek jej.

Szalona, Kraków, 1986, str. 48

Komedianci

Są ludzie, co się na komedianców rodzą i nigdy być nimi nie przestają, zawsze coś udawać, coś grać, czymś się osłaniać, i w jakiejś maseczce chodzić muszą. Cóż robić! Jest to w ich naturze.

U babuni, Kraków, 1987, str. 319

Książka

[...] To są jedyne przyjemności życia [...] po których nie ma przesyty, nie zostają męty, wiecznie się pije i pragnie, a dusza wychodzi czystą, coraz przejrzyściej, coraz silniejszą, jakby przysposobioną do lepszego świata.

Orbeka, Kraków, 1983, str. 22-23

Los

Nie czuł się obowiązany do niczego, ale wymagał za to wiele. Sfalszowane pojęcia, ostygłe serce – nie dawały mu dostrzec prawdziwych przeznaczeń człowieka; burzył się na to, co mu przeszkadzało, nie umiał za nic być wdzięcznym. Jest tak zawsze z tymi, których los na ręku ponosi i od kolebki upieści.

Dola i niedola, Wwa, 1951, T. III-IV, str. 103,

Ile razy los sprzyja chwilowo choćby najczarniejszym zamysłom, w duszy tych, co je powzięli, rodzi się uczucie dziwne zwycięstwa i dumy, zdaje im się, że niebo opiekuje się nimi: uzuchwaleni, rozpasani idą dalej, często do niepostrzeżonej przepaści.

Dola i niedola, Wwa, 1951, T. III-IV, str. 131,

Miłość

A gdy tak piszę ze skronią przyprószoną siwizną, patrząc na nowe pokolenie, które mnie otacza, pytam się was, młodzi, kto z was kiedy tak kochał, tyle cierpiał i wyszedł z namiętności z tak czystym jak ja sumieniem? Za naszych to czasów umiano kochać; miłość była istotnie wielkim i świętym uczuciem; przemieniliście ją w sentymentalną rozrywkę. Powiadacie na nas starych, żeśmy niezdolni byli do tych wzniosłych sentymentów, które niby to udoskonaliliście jak wszystko inne; ale zaprawdę nie miłości u nas brakło, jeno u was wstydu. Myśmy to w głębi serca chowali jak świętą tajemnicę, kryli w piersi, z czym się wy, bezwstydną grając komedię, popisujecie; i wasza miłość nie jest tym, czym nasza: ani tak czysta, ani tak trwała, ani tak majestatycznie wielką. Tylkośmy się chwalić nie umieli, słów nam brakło a srom pocziwy usta zamykał; i trwalіśmy kochając do końca, choć żaden z nas z rozpaczcy w łeb sobie nie strzelił, aby o nim gadano.

Inne to były czasy, inni ludzie, a obojga już nikt wam nie opisz, bo życie się nie wraca, jakie było – nigdy.

Staropolska miłość, Wwa, 1957, str. 131

Młodość

Młodość daną jest człowiekowi na to, ażeby popełnionych w ciągu jej niedorzeczności reszty życia żałował.

Pałac i folwark, Kraków, 1987, str. 149

Modlitwa

[..] Dusza, ciągle spętana tego życia kałem i prozą, potrzebuje pokarmu modlitwy, godziny, w której by się podniosła wyżej ku nieśmiertelnym rzeczom. Higiena duszy [...] wymaga tego, jest to, jakbym z dusznej izby wyszedł na świeże powietrze...

Pałac i folwark, Kraków, 1987, str. 9

Myśl

Myśl jest jak w świecie materii czynnik chemiczny, który burzy, osadza, przeistacza, zubożętnia, lecz nigdy nie przelewa się przez nas bez skutku.

Dwa światy, Kraków, 1967, str. 258

Natura

W naturze co ma trwać, rośnie i tworzy się długo; zniszczenie tylko jest szybkie.

Dziwadła, Kraków, 1964, str. 111

[..] Natura nieskończenie płodnym jest artystą. Tworzy ona prawie z tych samych zawsze materiałów tak dziwnie różne obrazy, a umie im nadawać taką harmonią, taki blask myśli Bożej, że człowiek z uczuciem przychodzi, staje i czyta w tej nieśmiertelnej księdze, co tam Stwórca napisał.

Kamienica..., Kraków, 1987, str. 168

Nędza

Największa nędza i najostrzejsze poniżenie potrafi stać się poszanowania godnym, gdy człowiek je znosi z poczuciem własnego dostojęstwa.

Dola i niedola, Wwa, 1951, T. I-II, str. 139,

Pamięć

Gdy długie nieraz godziny siedzę nad stosem papierów pożółkłych [...] oczy łzami zachodzą, serce mi się ściska i myślę, jak to nas później ludzie fałszywie odgadywać będą z tego, co po nas zostanie! Ale co po nas ocaleje? I czy zostanie choć trochę? Co przeżyje? Czy dowody słabości, czy ślady pocziwych uczynków, czy nic nieznaczących chwil blade szczątki? Bóg jeden to wie, bo to, co starano się zachować jak najskrzętniej, poginęło przecie, a co na strychu gniło, w czym się wróble gnieździły i co myszy jadły, ocalało cudownie. Kamień i brąz tak są znikome jak papier, a pamięć ludzka od nich nie trwalsza...

Staropolska miłość, Wwa, 1957, str. 10

Pamiętniki

Pamiętniki, jeden z najciekawszych materiałów mają to do siebie, że w nich człowiek maluje się zawsze mniej więcej nie takim, jakim był, ale jakim być pragnął.

Staropolska miłość, Wwa, 1957, str. 11

Panem być

Kto może żyć kawałkiem chleba, być zdrowym i silnym, i nie tęsknić za delikatesami, stokroć jest większym panem niż milionowy sybaryta, co się lęka więcej o utratę dobrego stołu niż dobrego imienia.

Pałac i folwark, Kraków, 1987, str. 143

Pijaństwo

Lud spracowany, znużony, często zmuszony uciekać się od rozpacz do pijaństwa, pił, bo musiał pić, bo mu wszędzie poddawano tę nieszczęsną wódkę, a niczym nie chciano osłodzić mizernego życia, wskazując ją jako jedyny ratunek na cierpienie.

Dziwadła, Kraków, 1964, str. 121

Powieść

Warunkiem jest dla nas, byśmy wziętą z życia prawdę tak pięknie ubrać potrafili i przestroić, aby w niej nikt ani siebie, ani bliźniego nie poznał. Smutną byłoby rzeczą żywić się tak surowym mięsem lub co gorzej... zwłokami nieboszczyków.

Kamienica..., Kraków, 1987, str.7

Praca

Każdy człowiek ma dla siebie stosowną pracę i taką tylko zajęty, użytecznym być może.

Dziwadła, Kraków, 1964. str.91

Prawda

Jest moim zwyczajem mówić zawsze i wszędzie całą prawdę w oczy każdemu. Spytany, wcale nie pokrywam niczym tego, co myślę. Sądę, że to jest obowiązkiem człowieka szanującego siebie i tych, z którymi się ma do czynienia.[..]Prawda podoba się niewielu, jest to dość gorzka potrawa, którą dajemy chętniej, niż przyjmujem, do której przywyknąć potrzeba.

Dziwadła, Kraków, 1964, str. 86-87

Przed chatą

Przed czyją chatą ani malwa i nagietek nie kwitną na pociechę oczom, na osłodę duszy, bądźcie pewni, że tam ktoś mieszka, kogo świat boży nie cieszy, co siedzi sam w sobie i sobie się tylko raduje.

Dola i niedola, Wwa, 1951, T. I-II, str.58,

Przeznaczenie

Żaden z nas nie dostał w kolebce przywileju na szczęście, wszyscyśmy dziećmi jednych przeznaczeń i doli, schylmy głowę i pracujmy ochoczo, abyśmy wysłużyli sobie zapłatę na innym świecie. Nie pytają nas, co by nam lepiej, milej, łatwiej robić było, i słusznie: praca wybrana nie byłaby pracą, ale zabawką, poświęcenie przestałoby być ofiarą; życie straciłoby wartość swą przygotowawczą i nagroda walki dostałaby się nam niesłusznie; **naszą rzeczą nie dać sobie upaść na duchu, nie skalać się, nie zezwierzęcić i dojść do mety choć skrwawionym, ale nie splamionym!**

Dwa światy, Kraków, 1967, str. 32

Przysięga

Przysięga naówczas była jeszcze przysięgą, dziś wiele by to się znalazło powodów do uchylenia jej!

Dziwadła, Kraków, 1964, str. 204

Rolnik

Powołanie rolnika, co w pocie czoła chleb światu daje, nie tylko nie jest od żadnego niższe, ale od wielu zaszczytniejsze.

Dziwadła, Kraków, 1964, str.110

Rozmowa

Rozmowa toczyła się o rzeczach błahych, lecz właśnie to w niej jest największą sztuką, by z niczego utkać wzorzystą tkaninę pełną barw i świetności.

Hołota, Kraków, 1986, str. 118-119

Szczęście

[..] Suma szczęścia i cierpienia do osiągnięcia człowiekowi dana jest równa - od niego zależy ją otrzymać.

Dwa światy, Kraków, 1967, str. 25

Uczucie

To, co z wielkiego uczucia płynie, nawet gdyby ułomnym było, wywiera zawsze wrażenie potężne.

Hołota, Kraków, 1986, str. 218

Wiara

[..] Wiara nie tylko jest potrzebą społeczeństwa, ale warunkiem żywota ludzkiego. Ona odpowiada koniecznej ludzi tęsknocie za Bogiem i przyszłością. Społeczeństwo bez wiary w krótkim przeciągu czasu materializuje się przy największym wykształceniu; najpodnioslejsza cywilizacja nie wstrzyma go od zbestwienia i upadku. Filozofia nie zastępuje wiary, tak jak chemik nie robi złota, choć go rozbiera. Człowiek bez wiary biedny jest i zgubiony, w nim duchowna część sparaliżowana, żyje ciałem tylko.

Dziwadła, Kraków, 1964, str. 117

Zapomnienie

Często najlepsza część człowieka zostaje pokryta milczeniem.

Staropolska miłość, Wwa, 1957, str. 12

Życie

Wiele jest w życiu wypadków, które się nam przykre, ciężkie, bolesne zdają, lecz któż wie, jakie w nich ziarno przyszłości leży? Nic nie ma złego i niepożytecznego, nic próżnego.

Dziwadła, Kraków, 1964, str. 119

Maria Sawczuk
Gminna Biblioteka Publiczna
im. Kajetana Sawczuka
w Konstantynowie

TYDZIEŃ BIBLIOTEK

7 – 13 maja 2007 r.

ph., „Biblioteka mojego wieku”

Szanowne Koleżanki,

Szanowni Koledzy,

Po raz czwarty w maju będziemy obchodzić TYDZIEŃ BIBLIOTEK. Kontynuując dobre tradycje, pragniemy utrwalić i wzbogacać uznany już w bibliotekarskim środowisku coroczny obyczaj dający okazję szczególnego oglądu naszej pracy ku pożytkowi ogółu czytelników.

Motywarem przewodnim tegorocznego TYGODNIA będzie: „Biblioteka mojego wieku”. Proponujemy powyższe hasło mając na uwadze jego uniwersalizm; hasło, którego treść odnosi się nie tylko do historycznej, bądź cywilizacyjnej rangi biblioteki, lecz dotyczy wprost każdego z nas. Motto pozwala na ukazanie technicznych i organizacyjnych możliwości bibliotek XXI wieku, jak również zachęca biblioteki do przedstawiania zastosowanych rozwiązań w udostępnianiu własnych zbiorów poszczególnym grupom użytkowników. „Biblioteka mojego wieku” nie różnicuje generacji, nie dzieli pokoleń – jest dla wszystkich szanujących książkę i jej współczesne atrybuty.

Wybór interpretacji hasła zależy od biblioteki, jej wielkości, rodzaju i możliwości realizacyjnych. Sugerujemy, aby duże biblioteki, lub sieci bibliotek, w których zastosowano nowe technologie oparte na elektronice, uświadamiały czytelnikom postęp, jaki dokonał się w możliwościach przeszukiwania zbiorów i korzystania z nowych form zapisu treści. Hasło TYGODNIA daje też możliwość szerszej informacji na temat bibliotek cyfrowych. Mniejsze biblioteki mogą nie tylko zaprezentować sposoby przystosowania placówek dla różnych grup wiekowych swoich użytkowników, ale także przypomnieć historię bibliotek na obsługiwany teren, bibliotekarzy i pierwszych czytelników.

Kierujemy te słowa do Koleżanek i Kolegów mając w pamięci wielkie zaangażowanie środowiska bibliotekarskiego

w realizację TYGODNIA BIBLIOTEK z lat poprzednich. Również i tym razem SBP zwraca się z gorącym apelem o skuteczne wsparcie wszelkich inicjatyw służących ukazywaniu rangi bibliotek i naszego zawodu, promujących nowoczesne formy informacji, oddziaływanie na społeczności lokalne, ich życie umysłowe i kulturalne.

Jak pokazują ubiegłe lata, mamy w tej mierze znaczące doświadczenia. Wykorzystajmy je wzbogacając TYDZIEŃ BIBLIOTEK 2007 o nowe przedsięwzięcia, nowe pomysły i koncepcje programowe zyskujące środowiskową aprobatę.

Popularyzujmy nasz dorobek współpracując jak dotychczas, z lokalną prasą, radiem, telewizją. Niech temu celowi służą strony internetowe. Zadbajmy, aby akty honorujące nasze zawodowe sukcesy znane były lokalnym władzom, by ich przedstawiciele uczestniczyli w uroczystościach wręczania nagród, inauguracji ważnych zdarzeń, konkursów, okolicznościowych spotkań itp.

Podobnie jak w przeszłości, i tym razem Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich organizuje **Ogólnopolski Konkurs na Najlepszy Program TYGODNIA BIBLIOTEK 2007**. Laureaci Konkursu zostaną nagrodzeni.

Zachęcamy wszystkich, którym nie jest obojętny bibliotekarski stan, do czynnego udziału w realizacji naszych wspólnych zamierzeń.

Źródło: <http://nowy.ebib.info>

Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej
i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej w Warszawie

Filia w Jarocinie

Oferta kursowa

kwiecień - czerwiec 2007

Lp.	Nazwa kursu	Termin	Termin zgłoszenia	Termin rezygnacji	Cena kursu
1.	Pakiet biblioteczny MAK dla zaawansowanych	17 – 20 IV 2007	11 IV 2007	12 IV 2007	300 zł
2.	Metodyka pracy z czytelnikiem dziecięcym	24 – 27 IV 2007	17 IV 2007	18 IV 2007	300 zł
3.	Obsługa systemu SOWA	15 – 17 V 2007	8 V 2007	9 XI 2007	300 zł
4.	Zintegrowane działania twórcze. Warsztat ekspresji (NOWOŚĆ)	22 – 24 V 2007	15 V 2007	16 V 2007	300 zł
5.	Opracowanie alfabetyczne i rzeczowe zbiorów	29 V – 1 VI 2007	22 V 2007	23 V 2007	250 zł
6.	Organizacja i zarządzanie bibliotekami publicznymi	12 – 15 VI 2007	5 VI 2007	6 VI 2007	300 zł
7.	Podstawy tworzenia i publikacji stron WWW	19 – 22 VI 2007	12 VI 2007	13 VI 2007	250 zł
8.	Pakiet biblioteczny MAK dla administratorów	26 – 28 VI 2007	19 VI 2007	20 VI 2007	300 zł

Cena kursów jest zróżnicowana od 250 do 300 zł (w tym noclegi). W przypadku małej ilości chętnych zastrzegamy sobie prawo podniesienia kosztów kursu o 50 zł. Niestety, nie zapewniamy wyżywienia.

Na kurs można przyjechać w dniu poprzedzającym rozpoczęcie (nie zwiększa to kosztów szkolenia). Opłatę za kurs można uiścić bezpośrednio w kasie Centrum lub przelewem na konto wyłącznie po potwierdzeniu przez Centrum realizacji kursu. Numer konta można uzyskać w sekretariacie Centrum.

Informujemy, iż w przypadku potwierdzenia odbycia się kursu, wprowadziliśmy opłatę 100 zł dla osób, które zgłoszą swoje uczestnictwo w szkoleniu, a nie powiadomią, w wyznaczonym terminie, o rezygnacji z kursu.

Prosimy zgłaszać swój udział w kursach przesyłając na nasz adres pocztowy lub e-mailowy Kartę Zgłoszenia. Można pobrać na naszej stronie (Karta), wysyłamy ją też na życzenie, faxem, pocztą lub e-mailem).

Numer konta:

Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej
i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej
w Warszawie Filia w Jarocinie
ul. Park 3, 63-200 Jarocin

06 1020 2212 0000 5402 0027 6469

Spis treści

str.

1.	Skorowidz przepisów prawnych zamieszczonych w „Biuletynie Informacyjnym” w latach 1997-2006	5
2.	Animacja czytelnictwa w grupie opornych czytelników	8
3.	Misja biblioteki dziecięcej	17
4.	Nowa jakość usług bibliotecznych	31
5.	„Pamięć przeszłości” – finał konkursu	32
6.	„Niełatwo być młodym człowiekiem” – regulamin konkursu	34
7.	„Moje miejsce na Ziemi” – regulamin konkursu	37
8.	Nagroda im. Anny Platto	40
9.	1% podatku dla fundacji ABCXXI – CPCD	41
10.	Kalendarium 2007 kampanii „Cała Polska Czyta Dzieciom”	43
11.	O Astrid Lindgren	48
12.	Rok Józefa Ignacego Kraszewskiego w Powiecie Białskim	51
13.	Regulamin konkursu czytelniczego w oparciu o powieści obyczajowe Józefa Ignacego Kraszewskiego	53
14.	Józef Ignacy Kraszewski (1812-1887)	57
15.	Józef Ignacy Kraszewski na Podlasiu	61
16.	Wiośnie na spotkanie	63
17.	Alfabet Józefa Ignacego Kraszewskiego	70
18.	Tydzień Bibliotek 7-13 maja 2007 r.	78
19.	Oferta kursowa CEBlID	80

*Miejska Biblioteka
Publiczna
w
Białej Podlaskiej*

